# Sprawozdania

## z posiedzeń Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie.

---

# 2gie posiedzenie

## Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie

### dnia 14. Stycznia 1863 r.

Przewodniczący Marszałek: Ks. Leon Sapieha. Obecni ze strony rządu: P. Wiceprezes Mosch i Radca Namiestnictwa p. Mravincsics.

Liczba posłów obecnych 137.

Początek posiedzenia o godz. 10½.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności Wydziału kraj.
2. Podział na sekcye.
3. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborach posłów.

Marszałek. Pan Komisarz rządowy ma głos.

P. Mosch (zaczyna czytać) Wysoki Sejmie....

Marszałek. Przepraszam, wprzód przeczytamy protokół z poprzedniego posiedzenia.

Poseł Zatwarnicki (Sekretarz) czyta protokół.

(Po odczytaniu protokołu)

Poseł Ziemiałkowski. Proszę o głos. Zauważałem, że niedokładnie zaciągnięto mój wniosek do protokołu. Nie wnosiłem bowiem, aby całe paragrafy 9. 14. 34. i 54. jak pan Sekretarz czytał, były tymczasowo wypuszczone. Robiłem tylko wniosek, ażeby z §. 9. słowo „świadków,“ któremu się sprzeciwiał p. Komisarz rządowy, z §. 14. tylko ostatni ustęp: „czy zaś przedmiot należy do zakresu Sejmu krajowego lub nie, ostatecznie Izba rozstrzyga;“ z §. 34. tylko ustęp „Izba wszakże może uchwalić na żądanie przynajmniej dziesięciu członków lecz bez dyskusyi, by mowca dalej był słuchany;“ a z §. 54. ostatni okres, który opiewa: „O ukończeniu czynności sejmowych orzeka Sejm,“ i jeszcze jeden...

P. wiceprezes (przerywa) w §. 11.

Poseł Ziemiałkowski. Tak, w §. 11. ustęp: „Jeśli 50 posłów żąda zwołania nadzwyczajnego posiedzenia, Marszałek takowe zwołać jest obowiązany.“ (Powtórzywszy jeszcze raz paragrafy i ustępy, jakie w nich mają być opuszczone, mówił poseł Ziemiałkowski dalej): Taki był mój wniosek i taka musiała zapaść uchwała; prosiłbym o sprostowanie protokołu w tej mierze.

Marszałek. Czy nie ma nikt nic przeciw temu sprostowaniu do zarzucenia?

Poseł x. Łoziński. Proszu o hołos. Ja maju wnesenije. P. Mosch czytał oba wnesenija w jazyci polskim i ruskim (szmer).

Marszałek. To inna kwestya i będzie poźniej.

Poseł x. Łoziński. To proszu o rozwiazanie tojże kwestji.

Marszałek. Ja nie słyszę, żeby się kto sprzeciwiał temu, co p. Ziemiałkowski wnosi. Więć Izba się zgadza, ażeby protokół podług tego poprawić.

Poseł x. Łoziński. Otóż ja wnoszu, aby buło zanotowano, szczo tiji dwa wnesenija Jehơ Wysoko Błahorodije czytały w polskim i ruskim jazyci, a to z toji pryczyny, szczo nikotoryi urjadnyki na prowincyi curajut sia jazyka ruskoho, a ponežo p. Komisar rjadowyj czytau i po polski i po ruski, pro toje wnosyłbym, aby toje w protokole zanotowano, (szmer) powtarjaju toto....

Poseł Borkowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Borkowski ma głos.

Poseł Borkowski (zwrócony ku prawej stronie). Aby zapobiedz tego rodzaju nieporządnemu przerywaniu toku obrad, należy przypomnieć regulamin, według którego wnioski wszelkie powinny być na pismie podawane i do laski Marszałkowskiéj składane, (gwar) wtedy zostaną rozpoznane i wzięte na porządek dzienny, a w takim razie będzie mógł wnioskodawca czynić swoje uwagi. To nie racya, i ja nie widzę przyczyny, ażeby temu, kto nie rozumie języka obrad, czytać w tym języku, jaki on umie.

(Ze strony prawej głosy: „Do porjadku,“ i wezwania, by mowca zwrócił się do Marszałka). Przecież i w poselstwie Państwa znajdywali się posłowie, rodacy nasi, którzy nie rozumieli języka obrad, i nie wiedzieli o czém się mówi, i nie umieli na nic odpowiadać, a jednak J. E. Minister Stanu nie raczył mówić do nich osobno po rusku. (brawo) Myślał on zapewne.... (gwar, wołanie ze strony prawéj, aby mowca zwrócił się do Marszałka).

Marszałek (puka). Przepraszam, pozwolę sobie zrobić uwagę, że to nie był wniosek specyalny; ów poseł żądą, aby w protokole... (głosy: tak, tak — zamknąć dyskusyę).

Poseł Borkowski. Za pozwoleniem, niech skończę. W tem wina cała, że ja nie rozumiem dobrze narzecza ludowego; (gwar) gdyby był szanowny poseł z prawej strony mówił w języku naukowym, byłbym wiedział czego chce.

Marszałek. Mowca żądał, aby w protokole zanotować, że p. Komisarz rządowy czytał po polsku i po rusku.

Poseł Adam Sapieha. Proszę o głos. Ja zupełnie nie widzę przyczyny, dla czego mielibyśmy w protokole notować, że w tym lub owym języku czytano. Rozumie się samo przez się, że w takim języku, jaki rozumiémy, i to oczywista raz na zawsze. Nie pojmuję, dlaczego mowca z tamtéj strony nie żądał, aby zapisano, że J. E. p. Namiestnik mówił po niemiecku. Zdaje mi się, że to powiększy tylko pisaninę i narobi korowodów panom Sekretarzom, a nam pożytku przynieść nie może. Zresztą w protokołach z posiedzeń poprzedniej kadencyi Sejmu nie wymieniano nigdy, w jakim języku p. Komisarz rządowy przemawiał. Byłoby to tylko mnożeniem niepotrzebnéj pisaniny, a ponieważ nie mamy wiele czasu do stracenia, więc sprzeciwiam się najsolenniej uwzględnieniu żądania poprzedniego mowcy.

Poseł x. Łoziński. Proszu o hołos. Ja wže skazau pryczynu, szczo o toje ne chodyt, szczoby J. E. p. Namiestnik maw besidu w ruskim jazyci, tylko o toje, szczoby zanotowaty, szczo p. Prezydent w ruskim i polskim jazyci czytau. Ja odzywaju sia do naszoho prawa i operaty sia budu na tij zasadi, aby sia czytały sprawozdania w jazyci ruskim, bo to dla nas na prowincyi lipsze, i urjadnyki budut znaty, szczo wid Namistnyczestwa w ruskim jazyci czytano.

Poseł Hubicki. Proszę o głos. (głosy: zamknąć dyskusyę).

Marszałek. Dobrze, dyskusya zamknięta, jeszcze p. Hubicki ma głos.

Poseł Hubicki. Ponieważ ks. Marszałek zwrócił uwagę na mowę p. Borkowskiego, dodając, że to nie należy do przedmiotu, gdyż pan Borkowski merytorycznie rozbiera kwestyę, a poprzedni mowca motywuje teraz, dlaczego chce dodatku w protokole, to jest, chce wpłynąć tym sposobem na urzędników na prowincyi, widzę w tém już nie cel sprostowania protokołu, tylko

cel polityczny; należało więc p. Borkowskiemu pozwolić, aby swoje zdanie umotywował i merytorycznie rzecz wyjaśnił. Zresztą przyłączam się do zdania ks. Sapiehy, aby tę rzecz nie należącą do protokołu nie zapisywać, i proszę wrócić do porządku dziennego. (Głosy: proszu o hołos).

Marszałek. Już dyskusya zamknięta, więc poddaję pod wotowanie, czy ma być w protokole zanotowane, co poseł x. Łoziński żąda.

Poseł Zyblikiewicz (przerywa) książę Marszałek pozwoli.

Marszałek. Dyskusya zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Poseł Zyblikiewicz. To co mam powiedzieć, odnosi się właśnie do głosowania. Ta kwestya nie może być przedmiotem wotowania. Regulamin wczoraj przyjęty powiada, co w protokole ma być zapisane, i czyli ma być zapisane w protokole, w jakim języku kto przemawiał. Jeżeli §. 4. regulaminu orzeka, ażeby w protokole było powiedziane, w jakim języku kto przemawiał, w takim razie bez wotowania żądanie p. Łozińskiego uwzględnić należy. Jeżeli zaś o tem nie ma wzmianki w regulaminie, natenczas wniosek x. Łozińskiego sam przez się upada. W każdym razie zaś przedmiot ten nie należy do głosowania. Wnoszę więc, aby ks. Marszałek według regulaminu, a mianowicie stosownie do §. 4. tę rzecz załatwił.

Marszałek. Jeżeli kto robi uwagi tyczące się sprostowania protokołu, to Izba rozstrzyga, czy te uwagi mają być zanotowane. Ja nie biorę tego na moją odpowiedzialność, więc niech Izba rozstrzyga.

Poseł Bętkowski. Jeżeli ks. Marszałek tak interpretuje paragraf 4. jak p. Zyblikiewicz powiada, wtedy nie ma potrzeby głosowania. Tak bywa we wszystkich parlamentach. Niech ks. Marszałek rozstrzyga.

Poseł Hubicki. Jeżeli p. Marszałek jest w niepewności, więc trzeba głosować.

Marszałek. Proszę głosować. Kto za umieszczeniem poprawki x. Łozińskiego, niech raczy powstać. (Mniejszość strony prawéj powstaje). — Widoczna mniejszość, więc upadła poprawka. Nie ma nikt więcéj nic przeciw protokołowi? (milczenie). A więc protokół przyjęty z poprawką p. Ziemiałkowskiego. Wzywam teraz p. Dr. Czerwiakowskiego jako rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, aby złożył przyrzeczenie. (Poseł Czerwiakowski zbliża się do Marszałka i po wysłuchaniu odczytanéj przez sekretarza Zyblikiewicza roty przyrzeczenia, podaje Marszałkowi rękę). Teraz przystąpimy do porządku dziennego. (Komisarz rządowy powstaje z miejsca). Ale jeszcze przedtem p. Komisarz rządowy ma głos.

P. wicepr. (Czyta co następuje):

Wysoki Sejmie!

Na mocy Najwyższego postanowienia Jego Ces. kr. Apostolskiej Mości z dnia 5. b. m. i reskryptu Jego Excelencyi Pana Ministra Stanu z dnia 6. b. m. do l. 96 mam zaszczyt złożyć do laski Jaśnie Oświeconego Księcia Marszałka projekt do ustawy, dotyczącéj budowy i utrzymania gościńców i dróg publicznych nie eraryalnych, z prośbą o zamieszczenie tego wniosku rządowego na najbliższym porządku dziennym.

(To samo czyta w języku ruskim, poczem składa odnośne dokumenta do laski Marszałkowskiéj).

Marszałek. Projekt ten będzie wydrukowany, Wys. Izbie rozdany i przyjdzie na porządek dzienny. Mamy tu jeszcze uwiadomienie c. k. Dyrekcyi Poczty, p. Sekretarz odczyta.

Posel Zyblikiewicz (czyta):

L. 38/S.

C. k. Dyrekcya poczty doniosła o ułatwieniach, które dla wygody Sejmu i pp. Posłów zaprowadzono po urzędach pocztowych, na czas kadencyi Sejmowéj. — Polecono mianowicie urzędom pocztowym, ażeby miały natężoną uwagę na korespondencye Sejmowe i pp. Posłów i żeby czas oddawania takich do Lwowa odchodzących korespondencyj rozszérzyły jak najwięcéj.

Urząd pocztowy lwowski otrzymał w szczególności polecenie, ażeby się nie wiązał zwyczajem dotychczasowym, wedle którego miały być

listy rekomendowane oddawanemi na godzinę przed odejściem poczty, inne zaś listy na pół godziny przed jéj odejściem, i ażeby w szczególności do kolei wózki pocztowe nie piérwiej wysełał, niż koniecznie potrzeba, ażeby te wózki na czas do dworca przybyły.

Przez czas kadencyi Sejmowéj będą mogły wszystkie korespondencye bióra Sejmowego, tudzież pilne korespondencye, tak służbowe jak i prywatne pp. Posłów być oddawane na pocztę także w nocy.

Urząd zaś pocztowy w dworcu tutejszym ma poleconém, pakiety listowe, które mają się posełać do zakładów pocztowych, przy kolei leżących, zamykać dopiéro na kwadrans przed odejściem każdego pociągu, ażeby módz przesłać nawet takie korespondencye, które do ostatniej chwili nie mogły być oddawane w mieście na pocztę.

O porze, w któréj odchodzą poczty w każde miejsce, mogą się pp. Posłowie dowiedzieć z ogłoszenia przybitego w biórze.

Marszałek. To do wiadomości Posłów. Jeszcze jedno uwiadomienie odczyta p. Sekretarz.

Poseł Zyblikiewicz (czyta):

Zwrot kosztów podróży mogą pp. Posłowie odebrać już w kasie Wydziału krajowego, dyjety mogą być zaś odbiérane w téjże saméj kasie co dni dziesięć, z dołu za kwitami, do których przygotowane są w kasie formularze, i dla których zaopatrzono się tam w potrzebne marki stemplowe.

W celu wypłaty kosztów podróży otwartą będzie kasa Wydziału krajowego jutro i pojutrze tj. we środę dnia 14. stycznia i we czwartek dnia 15. stycznia od godziny 9. do 11. przed południem.

W celu wypłaty dyjet otwartą bębzie ta kasa w tychże samych godzinach:

22. i 23. stycznia.

1., 2., 11., 12., 21., i 22. lutego r. b.

Poźniejsze dnie wypłaty będą poźniéj ogłoszone.

Marszałek. To także dla wiadomości Posłów. Przystępujemy do porządku dziennego. Najsamprzód będzie odczytane sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego. Pan Kraiński odczyta sprawozdanie.

Poseł Kraiński (czyta z trybuny).

Poseł Skorupka (podczas czytania przed trzema kwadransami na pierwszą przerywa). Proszę o przerwę przynajmniej na pięć minut, albo niech p. Kraińskiego, który jest widocznie zmęczony, kto inny zastąpi (głosy popierją p. Skorupkę).

Marszałek. Prosiłem już p. Kraińskiego.

Poseł Kraiński. Jeszcze chwilę, jak dojdziemy do funduszu indemnizacyjnego, przerwiemy.

Marszałek. Po ukończeniu czytania tego przedmiotu naznaczę przerwę.

Poseł Kraiński (czyta daléj).

(O trzy kwadransy na pierwszą przestaje poseł Kraiński czytać).

Marszałek. Zrobimy przerwę na dziesięć minut. żeby dać odpocząć referentowi.

(Przerwa 10 minut. O godzinie pierwszej daje Marszałek trzykrotném uderzeniem laski znak. Poseł Kraiński wstępuje na trybunę i czyta daléj. Po ukończeném czytaniu wstąpił na trybunę poseł x. Olcyngier.)

Poseł x. Olcyngier. Jakkolwiek usiłowania i prace Wydziału krajowego niestety nie we wszystkich gałęziach i przedmiotach pożądany odniosły skutek, jednak nie można nie podziwiać i nie oceniać trudów, mozolnéj, gorliwéj i olbrzymiéj pracy i chęci najlepszych, zwłaszcza. że Wydział krajowy z godnością przedstawiał nasze żądania, z godnością stawał w obronie praw naszych, pracując około dobra kraju. Poważam się zatém uczynić wniosek, ażeby Sejm, całe koło sejmowe, powstaniem swém okazało, że ocenia zasługi Wydziału krajowego, to jest, przewodniczącego nam księcia Marszałka, jako téż wszystkich przez nas obranych członków Wydziału.

(Brawa i oklaski ze wszystkich stron. Całe zgromadzenie powstaje z miejsca.)

Poseł Hubicki. Proszę o głos. Pozwalam sobie krótko zwrócić uwagę Marszałka i

całego Prezydyum, że to odczytane nam dziś sprawozdanie, które tyle ważnych zawiéra rzeczy, niestety nie było dotąd wydrukowane i rozdane między członków. Upraszam więc, ażeby Prezydyum łaskawie chciało się tém zająć, i to sprawozdanie ogłoszone drukiem jak najprędzéj rozdało.

Marszałek. Nie mogło być na czas wydrukowane, gdyż zależało nam na tém, żeby wszystkie wypadki aż do ostatniéj chwili były w sprawozdaniu umieszczone, a wiele było takich wypadków, do których dopiero temi dniami nadeszły potrzebne papiéry, tak iż wczoraj dopiéro wszystko mogło być skończone. Ale teraz pójdzie sprawozdanie do druku i będzie rozdane.

Poseł Rogawski. Proszę o głos.

Marszałek. p. Rogawski ma głos.

Poseł Rogawski. Ja chciałem to samo powiedzieć, co poseł Hubicki; więc tylko muszę dodać, że, gdy sprawozdanie będzie wydrukowane i członkom rozdane, zastrzegam sobie głos do zrobienia kilku uwag, które mi się w téj chwili nastręczyły.

Poseł Siwiec. Proszę o głos.

Marszałek. p. Siwiec ma głos.

Poseł Siwiec. Musiałby być ktobądź, któryby chciał wszystko to rozumieć, co tutaj p. Kraiński czytał. Musiałby mieć głowę Tytana, ażeby wszystko to potrafił w jednéj chwili zrozumieć. Ta rzecz potrzebuje podziału. Dziesiąta część tego jest dostateczna, ażeby była wytłumaczoną w jednym dniu. Ale wszystko to, co tu było naraz powiedziane, żaden z posłów nie jest w stanie tego zrozumieć. Więc ja proszę Jaśnie Oświeconego księcia Marszałka, ażeby raczył podział nakazać, jako pierwsza głowa nasza, ażeby tyle ważnych działań w jednym dniu tak nagle nie było przedsiębranych; (wesołość).

Marszałek. Sprawozdanie będzie wydrukowane, to co wymaga decyzyi, można będzie wnieść po wydrukowaniu, a jeżeli w skutek odczytania który z Posłów zechce zrobić wnioski, to będzie mógł to uczynić. — Przejdziemy teraz do dalszéj czynności, do podziału szanownego Zgromadzenia na sekcye, tak jak to na mocy regulaminu przedwczoraj prowizorycznie przyjętego uskutecznił Marszałek z Sekretarzami. Tu jeszcze zrobię uwagę, że podział ten jest prowizoryczny, i że to rzecz nie tak wielkiéj wagi, gdyż w innych Sejmach odbywa się przez losowanie. Co innego komisye, te są nierównie ważniejsze. Poseł Grocholski raczy odczytać ten podział.

Poseł Grocholski, Sekretarz, czyta projekt podziału.

**Sekcya I.** Agopsowicz. — Baum. — Baworowski. — Benoe. — Borysikiewicz. — Ciecelecki. — Cichorz. — Dubs Marek. — Jaruntowski. — Kozioł. — X. Kuryłowicz. X. Bisk. Litwinowicz. — X. Malinowski. X. Mogilnicki. — X. Olcyngier. — X. Pawlików. — Pietruski. — Pudło. — Potocki. — Rogaliński. — Rogalski. — Rejzner. — Skrzyński Ign. — Stocki — Tarczanowski. — X. Arcyb. Wierzchlejski. Witalis Zakrzewski.

**Sekcya II.** Boczkowski. — Borkowski. — Breuer. Cywiński. — X. Dobrzański Antoni. — Drohojowski. — X. Dzerowicz. — Dzieduszycki Alexander. — Horodyski. — Janko. — X. Juzyczyński. — Kaczkowski. — Kowbasiuk. — Kraiński. — Krawców. — Ławrowski. — Ławrynowicz. — X. Morgenstern. — X. Bisk. Polański. Procak. — Rylski. — Samelsohn. — Seidler. — Siwiec. — Szeliski. — Szemelowski. — Szpunar. — X. Szwedzicki. Zatwarnicki.

**Sekcya III.** Andrejczuk. — Bętkowski. — Biłous. — Bocheński. — Dolański. — X. Dobrzański Alexander. — Dzieduszycki Władysław. — X. Ginilewicz. — X. Kaczała. — Kallier. — Karpiniec. — Kirchmejer. — Łapiczak. — Laskowski. — Liszcz. — Paszkowski. — Rusiecki. — Rutowski. — X. Polowy. — X. Bisk. Pukalski. — Sanguszko. — Sapieha Adam. Seńkow. — Smarzewski, — Staruch. — Trochanowski. — X. Treszczakowski. — Wężyk. — Wodzicki Kazimiérz.

**Sekcya IV.** Błaz. — Chomiński. — Czajkowski. Czechura. — Dietl. — Drozd. — Dubs Lazar. — Dwoliński. — Dzieduszycki Kazimiérz. — X. Fortuna. — Juśkiewicz. Kobylarz. — Koroluk. — Krzysztofowicz. X. Kuziemski. — Łepkaluk. — Marszałkowicz. — Młocki. — X. Nehrebecki. — Pawęcki. — Piasecki. — X. Pietrusiewicz. — Polanowski. — Rulf. — X. Arcybisk. Szymonowicz. — Skarzewski. — Wielogłowski. — Wybranowski. — Zbyszewski. — Ziemiałkowski.

**Sekcya V.** Bielewicz. — Czerwiakowski. — Golejowski. — Grocholski. — Gutowski. — X. Guszalewicz. — Hausner. — Hebda. Hrycak. — Hubicki. — X. Metr. Jachimowicz. — Janowski. — Kmietowicz. — Krawczyk. — Krzeczunowicz. — X. Lewicki. — Lipczyński. — Leśniak. — X. Łoziński. — X. Naumowicz. — Rogawski. — X. Ruczka. — Skorupka. — Skrzyński Ludwik. — Smolka. — X. Ustyanowicz. — Wodzicki Henryk. — Żebracki. Ziembicki. — Zyblikiewicz.

Marszałek. Szanowne Zgromadzenie zgadza się z tym podziałem? — (Głosy: zgadzamy się.) Kto się zgadza, raczy powstać. (Wszyscy powstają.) Więc ogółem przyjęty. Proszę zatém Panów zejść się po południu, aby podług tego spisu się ukonstytuować.

Głosy: O któréj?

Marszałek. Może o piątéj.

Poseł Zyblikiewicz. Jabym wnosił, ażeby na dzisiaj obrady zakończyć, i sprawozdanie wyborów odłożyć do jutra, a zaraz po sesyi zostać tu w pokojach i na sekcye się podzielić.

Marszałek. Czy Panowie zgadzacie się na to? (Głosy: tak, tak.) Więc zgoda. Pierwszą czynnością będzie wybór Prezesów i Wydziału petycyjnego. Następna sesja będzie jutro o 10. Porządek dzienny. Sprawdzenie wyborów, aby raz już Izba przyszła do porządku.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 2giej po południu.

# Sprawozdanie

## z czynności Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księztwem Krakowskiem, za czas od zamknięcia pierwszego zgromadzenia Sejmu krajowego.

### Wysoki Sejmie!

Przystępując do zdania sprawy ze swoich czynności, podaje Wydział krajowy do wiadomości Wysokiego Sejmu, iż wedle odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 14. maja roku 1861. do l. 4906/pr. Liczba Wydziału krajowego 351/1861. uchwalony na posiedzeniu sejmowém z dnia 15. kwietnia r. 1861. *Adres do Najjaśniejszego Pana* raczył Jego c. k. Apostolska Mość przyjąć najmiłościwiéj do wiadomości Najwyższém Postanowieniem z dnia 7. maja r. 1861.

Odezwą zaś z dnia 24. sierpnia r. 1861. do l. 5158/pr. (L. W. 721/1861.) doniósł J. E. Pan Namiestnik, iż J. E. P. Minister Stanu zawiadomił go pismem z dnia 13. sierpnia r. 1861. do liczby 5439, że Jego c. k. Apostolska Mość raczył Najwyższém Postanowieniem z dnia 10. sierpnia r. 1861. przyjąć do Najwyższéj Swéj wiadomości przedłożone Mu *rozprawy sejmu galicyjskiego* z przeszłego zgromadzenia, zostawiając sobie namiłościwiéj decyzyą co do szczegółowych uchwał, potrzebujących zatwierdzenia Najwyższego. Pan Namiestnik doniósł daléj, iż Pan Minister Stanu zawiadomił go zarazem, jako Najjaśniejszy Pan umocował go do oświadczenia względem przyjętych przez Wysoki Sejm na posiedzeniu pierwszém i ostatniém wniosków hrabi Potockiego i hrabi Wodzickiego co do równouprawnienia wszystkich obywateli kraju w obliczu prawa i co do autonomii w sprawach krajowych, że w obu tych względach należy uważać postanowienia Najwyższéj ustawy zasadniczéj i ordynacyi krajowéj, równie jak i praw istniejących jako jedyne normy, powyższe zaś uchwały jako zupełnie bezskuteczne, jeżeliby dążyć miały do przekroczenia norm owych.

Przyrzeczone podczas przeszłego zgromadzenia *exemplarze ustawy zasadniczéj z dnia 26. lutego r. 1861. o reprezentacyi państwa wraz z ordynacyą krajową, w formie dyplomu Najwyższego,* w języku polskim, ruskim i niemieckim przysłał J. E. Pan Namiestnik odezwami z dnia 19. października r. 1861. do l. 9982/pr. i 25. marca z. r. do l. 2360. (Ll. W.

1039/1861. i 216/1862.) w celu przechowania takowych w archiwum krajowém.

Od czasu zamknięcia pierwszego zgromadzenia Wys. Sejmu, było ciągłém i usilném staraniem Wydziału krajowego, dążyć do wykonania uchwał sejmowych.

Ponieważ wedle postanowienia statutu krajowego w skład Wydziału krajowego wchodzi sześciu członków, podzielił się więc Wydział krajowy w celu załatwienia czynności swoich na *sześć departamentów*, przyczém uwzględniono podział przedmiotów przyjęty w budżecie krajowym i te wszystkie sprawy, które w skutek czynionych czy to w Wys. Sejmie, czy w Wydziale wniosków, mogą wejść do Wydziału krajowego celem ich załatwienia (L. 497/1861).

*Zastępcą do kierownictwa w Wydziale krajowym* mianował J. O. ks. Marszałek krajowy na mocy §. 11. statutu krajowego pana Maurycego Kraińskiego (L. W. 219/1861).

---

Na mocy uchwały Wys. Sejmu z dnia 23. kwietnia 1861 zaniósł Wydział krajowy prośbę do Najjaśniejszego Pana (L. 41/1861.) ażeby w celu przygotowania *preliminarzy do budżetu krajowego na rok administracyjny 1862.* i dla pociągnienia pod obrady innych licznych i bardzo ważnych spraw krajowych, na których rozstrzygnienie kraj czeka z niecierpliwością, raczył *zwołać Sejm krajowy* najpoźniéj do października r. 1861.

Prośby tej Wys. Sejmu nie raczył Najjaśniejszy Pan uwzględnić, wedle odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 12. sierpnia r. 1861. do l. 7852/pr. (L. W. 688/1861.), a J. E. Pan Minister Stanu wezwał reskryptem z dnia 7. sierpnia r. 1861. L. 5298. na mocy upoważnienia Najwyższego, ażeby Wydział krajowy przystąpił sam do rozpoznania wspomnionych preliminarzy, i takowe przedłożył dla uzyskania Sankcyi Najwyższéj, zastrzegając sobie następne o tém zdanie sprawy Wys. Sejmowi, gdyż w przeciwnym razie wypadałoby przedsięwziąść rozpoznanie tych preliminarzy bez interwencyi Wydziału krajowego, i takowe urzeczywistnić na podstawie Najwyższego Postanowienia. Odpowiadając odezwą z dnia 3. września r. 1861. do l. 688 do c. k. namiestnictwa wystosowaną, zwrócił Wydział krajowy udzielony mu do rozpoznania budżet, odwołując się do przytoczonéj uchwały sejmowéj, którą wys. Sejm zastrzegł sobie rozpoznanie i uchwalenie budżetu wyraźnie wykluczając od téj czynności Wydział krajowy.

Zarazem pozwolił sobie jednak Wydział uczynić c. k. Namiestnictwu odezwą osobną (L. W. 733/1861.) niektóre uwagi, jakie się nasunęły przy pobieżném przejrzeniu budżetu tego, a które (jak n. p. pominięcie wydatków na reprezentacyę krajową) dotyczyły przedmiotów ważniejszych.

Odezwą z dnia 27. września r. 1861. do l. 10239/pr. (L. W. 1120/1861.), wezwało następnie c. k. Prezydyum Namiestnictwa Wydział krajowy do oświadczenia się, ażali z powodu, że pertraktacye w sposób ustawami przepisany względem ustanowienia cyfry *dodatków podatkowych na fundusz krajowy i indemnizacyjny* nie doszły do tego stopnia, ażeby już do stanowczego rozpisania dodatków przystąpić można, nie byłoby stosownem dodatki te podatkowe tymczasowo sub spe rathi wybierać *na rok 1862.* w tym samym wymiarze, w jakim je pobierano w roku administracyjnym 1861.

Wydział krajowy odpowiedział tym razem znowu (L. W. 1120/1861.), iż w obec powołanéj uchwały sejmowéj, nie jest w stanie, oświadczyć się w tym przedmiocie, a to tém mniéj, iż fundusze krajowy i indemnizacyjny nie przeszły jeszcze w zarząd Wydziału.

C. k. Namiestnictwo zawiadomiło poźniéj Wydział krajowy odezwą z dnia 6. listopada r. 1861. do l. 10609/pr. (L. W. kr 1160/1861.), że c. k. Ministerstwo Stanu kazało w nadziei zatwierdzenia Najwyższego na rok admin. 1862. rozpisać takie same dodatki podatkowe na fundusz krajowy i indemnizacyjny, jakie pobierano w r. adm. 1861., a nareszcie odezwą z dnia 10. stycznia r. z. do l. 12173/pr. (L. W. 27/1862), że Najjaśniejszy Pan raczył zezwolić na rozpisanie dodatków podatkowych w wymiarze roku

1861., a to Najwyższém Postanowieniem z dnia 28. listopada r. 1861.

Odezwą z dnia 16. października 1862. do l. 8244/pr. zawiadomiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że przed rozpoczęciem roku administracyjnego 1863. także nie będzie mogło nastąpić ustanowienie budżetu krajowego w drodze konstytucyjnéj, i że Pan Minister Stanu przedłożył już do Najwyższéj Sankcyi postanowienie względem prowizorycznego rozpisania *podatków krajowych na rok 1863.* w kwocie na rok 1862. ustanowionéj. Zarazem wezwało c. k. Prezydyum Namiestnictwa, ażeby Wydział oznajmił zdanie swoje w téj mierze, Wydział atoli odpowiedział odezwą z dnia 21. października r. 1862. do l. 691., iż nie może zdania swego w tym przedmiocie objawić, skoro Pan Minister Stanu rzecz już do Najwyższéj Sankcyi przedłożył, a wreszcie Wydziałowi ani fundusze krajowe nie są oddane, ani budżet na rok 1863. nie był temuż udzielony.

Następnie doniosło c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 24. października r. 1862. do l. 8478/pr. (L. W. kr. 729/1862.), że Jego c. k. Apostolska Mość Najwyższą Rezolucyą z dnia 18. października r. 1862. najłaskawiéj postanowić raczył, ażeby z zastrzeżeniem konstytucyjnego uchwalenia budżetu krajowego, rozpisano prowizorycznie na rok administracyjny 1862/3 potrzebne do pokrycia wydatków krajowych dodatki do podatków tymczasowo w kwocie ustanowionéj na rok 1862/3.

*Dodatek na fundusze indemnizacyjne* postanowiło c. k. Ministerstwo Stanu na bieżący rok administracyjny podwyższyć, o czém c. k. Namiestnictwo zawiadomiło Wydział krajowy odezwą z dnia 27. sierpnia r. z. do l. 2178/F. D. (L. W. 2178/1862). W odezwie téj oświadczono, iż c. k. Ministerstwo Skarbu za zezwoleniem Najjaśniejszego Pana zmniejszyło w budżecie Państwa na rok 1863. kwoty dla funduszów indemnizacyjnych lwowskiego i krakowskiego preliminowane jako dotacyę ze skarbu państwa; że w skutek tego c. k. Ministerstwo Stanu ograniczyło niektóre wydatki administracyjne tych funduszów, ale mimo to pokazał się znaczny niedobór, więc c. k. Ministerstwo Stanu uznało za niezbędną konieczność podwyższenia dodatku do podatków stałych z dotychczasowych $50\frac{1}{2}\%$ na $51\%$.

Materyały do budżetu krajowego i budżetów indemnizacyjnych na rok 1863. otrzymał Wydział krajowy od Prezydyum c. k. Namiestnictwa dopiero dnia 7. stycznia r. b. (L. W. 56/1863.), nie mógł więc jeszcze wygotować wniosków dotyczących, będzie jednak staraniem Wydziału przedłożyć te budżeta w jak najkrótszym czasie.

---

Uchwałę Wys. Sejmu, z dnia 23. kwietnia r. z., ażeby czynności dawnego Wydziału stanowego *w sprawach szlachectwa*, o ile dotyczą Galicyi z Krakowem, przeszły do galicyjskiego Wydziału krajowego, raczył Jego c. k. Apost. Mość zatwierdzić najmiłościwiéj Najwyższem Postanowieniem z dnia 8. sierpnia r. 1861., o czem c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy odezwą z dnia 4. października r. 1861. do l. 9218/pr. (L. W. kr. 842/1861.) na mocy reskryptu J. E. P. Ministra Stanu z dnia 21. września r. 1861. do l. 5408. z tym dodatkiem co do prowadzenia metryk stanowych, iż ustał cel prowadzenia ewidencyi członków stanowych, że zatem nie mogą być na dal wydawane certyfikaty metrykalne co do indygenatu.

---

Uchwalone przez Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 24. kwietnia r. 1861. i przez Wydział krajowy Jego c. k. Apostolskiéj Mości przedłożone *prawo o nietykalności i nieodpowiedzialności posłów Sejmu krajowego*, uznało Postanowienie Najwyższe z dnia 18. października r. 1861. jako załatwione przez prawo o nietykalności i nieodpowiedzialności członków rady państwa i sejmów krajowych, które wyszło d. 3. października r. 1861. za zgodą obu izb rady państwa, i które ogłoszone zostało w dzienniku ustaw rządowych.

---

Odezwą z dnia 5. grudnia r. 1861. do l. 11590. (L. W. 1269 1861.); zawiadomiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa Wydział, iż wedle zawiadomienia J. E. P. Ministra Stanu, Jego c. k. Apostolska Mość Najwyższém Postanowieniem z dnia 12. listopada r. 1861. nie raczył przychylić się do uchwały sejmowéj z dnia 24. kwietnia r. 1861. *względem zaprowadzenia języka polskiego jako wykładowego we wszystkich wydziałach świeckich uniwersytetu krakowskiego i we wszystkich przedmiotach.*

---

Zanim Wydział krajowy przedłożył do Sankcyi Najwyższéj uchwałę sejmową z dnia 25. kwietnia r. 1861., tak względem przerwania dalszych operacyj około *szacunku katastralnego* w Galicyi, jako téż względem rewizyi zaprowadzonego już katastru nowego w okręgu dawnéj rzeczypospolitéj krakowskiéj, doniósł J. E. Pan Namiestnik odezwą z dnia 18. maja r. 1861. do l. 5081/pr. (L. W. 356/1861.), iż na podanie c. k. towarzystwa rolniczo-gospodarczego w Krakowie o rewizyą operacyj szacunku katastralnego w Galicyi zachodniéj, i w skutek podobnéj jednomyślnéj uchwały Sejmu galicyjskiego, uznało c. k. Ministerstwo Skarbu potrzebę umiejętnego, i bezstronnego sprawdzenia zarzutów przeciw operacyom katastralnym, ażeby potem w sposób najkrótszy i najmniéj kosztowny zapobiedz można szacowaniu przepisom przeciwnemu, równie jak i rzeczywistym pomyłkom, lub téż ażeby przekonać tak Towarzystwo krakowskie jak i Sejm o niesłuszności zarzutów, jeżeliby się takowe miały okazać bezzasadnemi.

Zadanie to polecił P. Minister skarbu c. k. nadinspektorowi szacunku katastralnego Horwathowi, któremu dla uzyskania wyjaśnień polecił znosić się z krakowskiem towarzystwem gospodarskiem i z gospodarzami wiejskimi.

Odpowiadając na tę odezwę przedstawił Wydział krajowy w Nocie swojéj do Prezydyum Namiestnictwa z d. 23. maja 1861. L. 356, iż musiało zajść względem uchwały Wys. Sejmu nieporozumienie, gdyż Wys. Sejm żądał rewizyi szacunku katastralnego nie dla Galicyi zachodniéj, ale jedynie dla obwodu krakowskiego, w którym uciążliwe opodatkowanie już jest wprowadzone; względem reszty obwodów galicyjskich uchwalił zaś Wys. Sejm, przerwanie prac niepożytecznych około szacunku katastralnego, dopóki reprezentacya kraju nie przedłoży projektu w téj mierze.

Równocześnie zaniósł Wydział pod dniem 23. maja r. 1861. do l. 47. na podstawie powołanéj wyżéj uchwały sejmowéj, prożbę do Najjaśniejszego Pana o zawieszenie prac około szacunku katastralnego. Zanim jednak prożba ta doszła P. Ministra Skarbu, doniosło c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 24. maja r. 1861. L. 5206. (L. W. 377/1861.) o reskrypcie ministeryalnym z dnia 15. maja L 2250., wedle którego Najjaśniejszy Pan rozporządził pismem gabinetowém z dnia 27. lutego r. 1861., ażeby w krajach koronnych, w których już są rozpoczęte operacye katastralne, zastosowano poprawki wniesione przez komisyę bezpośrednią, która zwołaną była we Wiedniu dla spraw podatkowych w r. 1860. Pan Minister Skarbu oświadczył zarazem, iż prożbę o systowanie prac katastralnych nie będzie mógł poprzéć u Najjaśniejszego Pana, nie chcąc dopuścić, aby dotychczasowe operacye katastralne się rozerwały i przez to stały się bezużytecznémi, powtóre dla tego, ponieważ nie mógłby zatrudnić gdzie indziéj urzędników katastralnych, a wreszcie ponieważ nie wié, co w téj mierze uchwali Sejm galicyjski, i o ile uchwała ta zgadzać się będzie z przyjętym systemem opodatkowania gruntów, albo o ile da się do ogólnéj reformy tego systemu użyć w sposób ustawami przepisany.

Rozporządził więc P. Minister wprowadzić w operacye katastralne poprawki przez pomienioną komisyę bezpośrednią wniesione, o ile to da się uczynić ze względu na stan operacyj katastralnych w Galicyi.

Wniosek jednak komisyi bezpośredniéj, ażeby do oszacowania używać krajowców, uznał P. Minister jako niemożliwy do zastosowania w Galicyi, bo ucierpiałyby na tém czynności rozpoczęte, a użyci dotąd w Galicyi komisarze

katastralni niekrajowcy przez dłuższy pobyt w kraju nabyli już znajomości stosunków; tym zaś, którzy języka krajowego nie znają, przydzieleni są znający ten język adjunkci. W tymże reskrypcie polecił Pan Minister Skarbu c. k. Namiestnictwu wezwać Wydział krajowy o oznaczenie mężów zaufania ze stanu właścicieli gruntowych, którzyby w krajowéj Dyrekcyi skarbu i w powiatach przy pewnych operacyach katastralnych z głosem doradczym udział brać mogli.

Wydział krajowy odpowiedział na to odezwą z dnia 11. lipca 1861. do l. 507, że projekta komisyi bezpośredniéj nie uwzględniają należycie stosunków galicyjskich, i znajdują wreszcie tutaj tylko w małéj cząstce swe zastosowanie, bo P. Minister poleca zastósowanie to tylko w operacyach nie ukończonych, a w Galicyi zachodniéj pokończono już operacye wszystkie, i tylko reklamacye jeszcze trwają; w Galicyi zaś wschodniéj także znaczna część operacyj już była ukończoną.

W szczególności podniósł Wydział, że nie uwzględniono dla kraju naszego najważniejszego wniosku komisyi bezpośredniéj względem używania urzędników krajowców do szacowania. Daléj uczynił Wydział uwagę, że w toku operacyi pojedynczych nie będą mężowie zaufania w stanie obznajomić się dostatecznie z przepisami i ze sztucznym systemem szacowania, i wnioski swoje tak uzasadnić, ażeby dozwolony im głos tylko doradczy, mógł mieć jakąkolwiek wagę w obec zdań urzędników. Użalał się Wydział także na tę okoliczność, iż P. Minister nie obiecuje poprzéć uchwały Wys. Sejmu z téj przyczyny, iż nie miałby gdzieindziéj zatrudnić urzędników katastralnych; boć sprawy publiczne nie dla urzędników, ale urzędnicy dla spraw powinni być ustanawiani; urzędnicy zaś katastralni z obcych krajów powołani i nieobeznani z ekonomicznemi stosunkami Galicyi, sprawiedliwego oszacowania gruntów w tym kraju wykonać nie są w stanie.

W téjże odezwie oświadczył Wydział, iż nie może dzielić obawy P. Ministra Skarbu względem szkody, jakaby ztąd spłynęła, iżby dotychczasowe operacye szacunku katastralnego w skutek ich przerwania zadawniałemi, i przez to bezużytecznemi stać się mogły, gdyż te operacye są błędne i do użycia niezdatne, przeto nie ich przerwanie, lecz właśnie dalsze ich prowadzenie szkodę przynieść może.

Powołał się także Wydział na memoryał w r. 1860. przez Ministerstwo Skarbu wydany, który dowodzi mylności dotychczasowego szacunku katastralnego, i oświadczył, iż nie może odpowiedzieć wezwaniu względem wyboru mężów zaufania, gdyż nie może przykładać ręki do dalszego prowadzenia mylnych operacyj, których przerwanie Wys. Sejm w uchwale swojéj żądał. Na wezwanie P. Ministra Skarbu z 19. października 1861. L. 2492 (L. W. 1113/1861.) delegował Wydział krajowy swego członka P. Kornela Krzeczunowicza w celu porozumienia się z urzędnikami ministeryalnymi w sprawie katastru w Galicyi, i polecił temu delegatowi, ażeby przestrzegał stanowiska uchwały sejmowéj z d. 25. kwietnia r. 1861. a zresztą mając postanowienie §. 42. ordynacyi krajowéj przed oczyma, dawał wyjaśnienia tylko w imieniu własném.

Podług sprawozdań p. Krzeczunowicza, złożoną była w generalnéj Dyrekcyi katastru we Wiédniu, w celu rozpoznania sprawy katastralnéj w Galicyi, komisya z czterech urzędników, do któréj prócz p. Krzeczunowicza powołanym był z Galicyi także p. Siegler, rządzca dóbr Izdebnik.

Roztrząsano tam sprawozdanie nadinspektora Horwatha i różne wnioski do poprawy katastru, ale oceniano rzecz po większéj części ze stanowiska przepisów istniejących, które właśnie dla naszego kraju mniéj są stosowne. Obrady téj komisyi nie przyniosły dotąd żadnych skutków, a Wydział krajowy dotąd, mimo kilkakrotnych nalegań, kopii protokołu obrad téj komisyi nie otrzymał.

Biorąc udział w téj komisyi zebrał p. Krzeczunowicz wiele materyałów katastru dotyczących, na których oparł memorandum, które przedłożył Wydziałowi krajowemu.

Wydział krajowy widział się spowodowanym memoryał p. Krzeczunowicza polecić od siebie urzędownie pismem z dnia 1. lipca r. z

do l. 423. uwadze p. Ministra Skarbu i upraszał zarazem o przyspieszenie załatwienia uchwały Wysokiego Sejmu, żądającéj przerwania operacyj katastralnych.

Wszelako na wszystkie podania swoje w téj mierze nie otrzymał Wydział pożądanéj odpowiedzi; przeciwnie zawiadomionym został pismem c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 25. października r. z. do l. 8475., iż Ministerstwo Skarbu postanowiło, ażeby zostające dotąd w zawieszeniu obrady nad ustanowieniem pojedynczych czynników szacowania w lwowskiéj Dyrekcyi Skarbu daléj prowadzono, przyczém Wydziałowi krajowemu zostawioną być ma wolność delegowania mężów zaufania, którzyby w tych obradach udział wziąść mogli.

Na to ostatnie pismo odpowiedział Wydział krajowy odezwą z dnia 4. listopada r. z. do l. 728/862., że uchwała Wysokiego Sejmu względem zawieszenia operacyj szacunkowych znalazła poparcie w uchwale Izby niższéj Rady Państwa z 27. września r. z. żądającéj także zawieszenia tych operacyj, a jakkolwiek Minister Skarbu obu tych uchwał nie uwzględnił, lecz owszem polecił dalsze prowadzenie obrad katastralnych w lwowskiéj Dyrekcyi Skarbu, to jednak Wydział krajowy, który przez reprezentacyą kraju jest obrany, do uchwał téj reprezentacyi zastosować się musi, że przeto Wydział do wyboru mężów zaufania, którzyby w dalszém prowadzeniu operacyi szacunku katastralnego udział brali, przystąpić nie może, gdyż przez to działałby wbrew duchowi uchwały Sejmu, a kroku tego nawet ze względu utylitarności dla opodatkowanych usprawiedliwić nie byłby w stanie: mnogie bowiem dotąd nauczyły doświadczenia, iż współdziałania Wydziałów gmin i mężów zaufania powoływanych, czy to przy komisyach reklamacyjnych, czy to do obrad w Dyrekcyi Skarbu, do żadnych nie doprowadzały rezultatów, i do żadnych doprowadzić nie mogą, dopóki dotychczasowe postępowanie przy oszacowaniu gruntów, zatrzymanem zostanie. W obec dotychczasowych doświadczeń nie można wątpić, że doradczy współudział mężów zaufania mógłby tylko służyć do pokrycia uznanych powszechnie błędów operacyj szacunkowych, a mężowie zaufania i obierający ich Wydział krajowy wzięliby tylko na siebie w obec współobywateli odpowiedzialność za klęskę, któraby dotknęła kraj, gdyby podatek został rozłożony na podstawie tych operacyj. W końcu téj odezwy upraszał Wydział krajowy powtórnie o najwyższą rezulucyę na uchwałę Sejmu, żądającą systowania katastru.

Wypracowanie projektu odnoszącego się do sprawy podatków z gruntów i domów, musiało być wstrzymaném do ukończenia narad, które toczyły się nad tym przedmiotem w Radzie Państwa, i do nadesłania materyałów z c. k. Ministerstwa Skarbu, które Wydział krajowy otrzymał dopiéro dnia 14. grudnia r. z.; nie mógł być więc dotąd rozbieranym w Wydziale krajowym projekt w ostatnich dniach wypracowany przez członka Wydziału P. Krzeczunowicza.

---

W skutek uchwały Wys. Sejmu z dnia 25. kwietnia r. 1861., zaniósł Wydział krajowy prożbę do Najjaśniejszego Pana (L. W. 49/1861.), ażeby *nafta* uważaną była jako nie należąca do regalu górniczego, i ażeby rozporządzenie Ministeryalne z dnia 16. listopada r. 1860. l. 32782., które naftę uważa jako należącą do regalu górniczego zostało cofniętém.

Ponieważ zaś ustawa górnicza względem nafty wejść miała w wykonanie z dniem 1. lipca r. 1861. . Wydział upraszał więc o załatwienie téj prożby do końca czerwca, a nie doczekawszy się załatwienia, poruszył rzecz w drodze telegraficznéj dnia 28. czerwca r. 1861. (L. W. 483/1861.). w skutek czego reskryptem telegraficznym c. k. Ministeryum Handlu z dnia 29. czerwca r. 1861. do l. 1247, termin do obchodzenia się z naftą według przepisu górniczego odroczonym został po koniec roku 1861. (L. W. 495/1861.). W październiku poruszył Wydział znów tę sprawę nowém podaniem (L. W. 832/1861.), i uzyskał reskryptem ministeryalnym z dnia 18. grudnia r. 1861. do l. 5071. (L. W. 1326/1861.), przedłużenie terminu po koniec marca r. 1862. Najwyższem Rozporzą-

dzeniem z dnia 22. stycznia r. z., raczył nakoniec Najjaśniejszy Pan najłaskawiéj postanowić, że w królestwie Galicyi i w księstwie Krakowskiém oléj ziemny (nafta) i maź ziemna (Bergtheer), jeżeli użytemi są do uzyskania olejów do oświetlenia służących, nie mają być uważane jako przedmiot regalu górniczego, wskutek czego wedle reskryptu c. k. Ministerstwa Handlu z dnia 2. lutego r. 1862. l. 573. powołane wyżéj rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 16. listopada r. 1860. l. 32782 o tyle zostało uchylonem, o ile jest w sprzeczności z tém Najwyższém orzeczeniem. (L. W. 98/1863.)

---

Opierając się na uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 26. kwietnia r. 1861., udał się Wydział krajowy odezwą z dnia 6. sierpnia r. 1861, do l. 668. do c. k. Namiestnictwa z prośbą o wstawienie się u władz wyższych, ażeby zawiadywanie *zakładem narodowym imienia Ossolińskich* przez władze administracyjne ustać mogło jak najrychléj. W grudniu poruszył Wydział tę sprawę u c. k. Namiestnictwa na nowo (L. W. 1249/1861.), a w skutek podania księcia Jerzego Lubomirskiego wystosował w téj mierze pismo do J. E. P. Ministra Stanu dnia 9. stycznia r. z. do l. 136.

W skutek tych odezw otrzymał Wydział z c. k. Namiestnictwa dnia 4. lipca r. z. do l. 20541, odpis pisma przez c. k. Namiestnictwo do księcia Jerzego Lubomirskiego równocześnie wystosowanego, w którem wskazano księciu Lubomirskiemu, co ma jeszcze przedłożyć, ażeby mógł otrzymać potwierdzenie ordynacyi Przeworskiéj. Ponieważ dalsze zawiadywanie zakładem imienia Ossolińskich, zawisło od ustanowienia owéj ordynacyi, przeto Wydział udał się do ks. Lubomirskiego pod dniem 22. lipca r. 1862. do l. 470, ażeby dołożył starań do ukończenia téj sprawy, a otrzymawszy w odpowiedzi zapewnienie o jego gotowości, a razem i doniesienie o stojących na drodze trudnościach, ponowił Wydział swoje wezwanie do księcia Lubomirskiego pod dniem 11. września r. z. do l. 551. zauważając, że przed dopełnieniem z jego strony wytkniętych przez rząd warunków, opartych na obowiązujących ogólnie prawach cywilnych, nie można spodziewać się pożądanego załatwienia sprawy.

W skutek tego ostatniego wezwania przedstawił książe Lubomirski Wydziałowi krajowemu w podaniu, które nadeszło 19. listopada r. z., o ile przeszkody do utworzenia ordynacyi Przeworskiéj zostały usuniętemi; a Wydział krajowy powziąwszy z tego podania dokładną wiadomość o stanie sprawy względem założenia owéj ordynacyi: wystosował pod dniem 25. Listopada r. z. do l. 885. odezwę do c. k. Namiestnictwa, w któréj przedstawił, że książe Lubomirski dopełnił wszystko, co w jego siłach było, w celu usunięcia przeszkód do ustanowienia owéj ordynacyi; usunięcie zaś reszty przeszkód zależy od władz rządowych, do których książe Lubomirski podał już o potrzebne deklaracye. Zarazem przedstawił Wydział w téj odezwie, że teraźniejsze zawiadywanie zakładu Ossolińskich przez c. k. rząd sprzeciwia się aktowi fundacyjnemu, na podstawie którego na dobrach do zakładu przyłączonych zaintabulowano, że cały fundusz zachowuje zupełną naturę prywatnéj własności, a prawo nie dopuszcza administracyi majątku prywatnego przez władze polityczne.

Z mocy postanowień aktów fundacyjnych, których straż powierzoną jest obecnie Wydziałowi krajowemu, i na podstawie uchwały Wys. Sejmu, upraszał więc Wydział c. k. Namiestnictwo o spieszne udzielenie zezwoleń i umocowań, których książe Lubomirski potrzebuje od władz rządowych, tudzież o przedłożenie téj sprawy już teraz c. k. Ministerstwu Stanu, ażeby takowe mogło rzecz rozpoznać jeszcze przed przedłożeniem tamtych dopełnień usuwających przeszkody ostatecznie.

Zarazem udał się Wydział do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w celu poparcia swego podania, i otrzymał odpowiedź odezwą z dnia 6. grudnia 1862. do l. 9633, iż poczyniono kroki w celu spiesznego załatwienia téjże sprawy, i że

Prezydyum c. k. Namiestnictwa nie omieszka użyć wpływu ku jéj pomyślnemu ukończeniu. (L. W. 960 1862.)

---

Stosownie do uchwały wysokiego Sejmu z dnia 16. kwietnia r. 1861. wypracował Wydział wniosek do *regulaminu dla wys. Izby*, który będzie miał zaszczyt przedłożyć referent p. Ziemiałkowski.

---

Co do uchwały sejmowéj z d. 22. kwietnia roku 1861. względem *oznaczenia płacy zastępców członków Wydziału* weszły odnośne wnioski do projektu instrukcyi dla Wydziału krajowego, który Wydział będzie miał zaszczyt przedłożyć wys. Sejmowi.

---

Projektem do *ustawy gminnéj* zajął się Wydział krajowy stosownie do uchwały Wys. Sejmu z dnia 25. kwietnia r. 1861. zaraz po zamknięciu Sejmu. Wśród zbierania dat dotyczących, zaskoczyły jednak rozprawy Rady państwa nad ogólnemi zarysami ustawy gminnéj dla wszystkich krajów koronnych, należało więc wyczekiwać załatwienia téj sprawy w Radzie państwa.

Po wyjściu prawa o zasadach ogólnych dla ustawy gminnej, przygotowano w Wydziale wniosek do téj ustawy, który przedstawi referent téj sprawy p. Smarzewski.

Wniosek do ustawy *o sądach gminnych* przedstawi jako referent p. Ławrowski.

---

Do wniosku względem *wprowadzenia języków krajowych w miejsce niemieckiego w szkołach, sądach i administracyi* zbierał Wydział krajowy materyały w skutek wysokiéj uchwały z dnia 26. kwietnia r. 1861., i oparty na datach zebranych wniosek, wypracował referent p. Pietruski.

---

Wniosek względem *zmian w statucie krajowym i ordynacyi wyborczéj* wypracował referent p. Ziemiałkowski; takowy nie był jednak wziętym pod obrady Wydziału przez wzgląd, że oczekiwana ustawa gminna będzie musiała stanowczo wpłynąć na ten wniosek.

---

Do wniosków względem *organizacyi szkoły technicznéj w Krakowie*, względem *zaprowadzenia ustnego i jawnego postępowania w sądownictwie*, tudzież względem *ksiąg tabularnych dla posiadaczy mniejszych* zbierał Wydział krajowy materyały na podstawie uchwał wys. Sejmu z dnia 25. i 26. kwietnia r. 1861.; prace odnośne Wydziału nie dojrzały jednak jeszcze do tego stopnia, ażeby mogły być już obecnie przedłożonemi wys. Zgromadzeniu.

---

Stosownie do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 24. kwietnia r. 1861. zajął się Wydział krajowy rozpoznaniem Sprawy służebnictw i oczekuje jeszcze nadesłania niektórych od ces. król. Namiestnictwa zażądanych materyałów; za otrzymaniem tychże, przedstawi Wydział krajowy Wysokiéj Izbie sprawozdanie tego przedmiotu dotyczące.

---

Wnioskami i podaniami uchwałą z d. 26. kwietnia r. 1861. Wydziałowi do załatwienia poleconemi, zajął się Wydział krajowy szczegółowo.

W skutek wniosku X. Ruczki, ażeby usunąć *ograniczenie prawa prezenty na beneficium patronatu świeckiego* do trzech kandydatów, udał się Wydział krajowy najprzód do wszystkich Najprzewielebniejszych XX. Arcybiskupów i Biskupów krajowych z prośbą, ażeby zastrzeżone konkordatem ustawy soboru Trydenckiego w téj mierze zostały przywrócone: gdy jednak nie otrzymał zadawalniających odpowiedzi a Najprzywielebniejszy X. Arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego doniósł nawet, że udawał się do świętéj stolicy Apostolskiéj, i za

pośrednictwem św. Kongregacyi rzymskiéj ustanowionéj do spraw nadzwyczajnych. otrzymał rezolucyę, iż św. Stolica Apostolska do wydania przepisu praktykę dotychczasową uchylającego, na teraz nie widzi się być spowodowaną; więc Wydział krajowy wystosował w téj mierze pod dniem 28. stycznia r. z. prośbę do Ojca św. i przesłał ją Jego Świętobliwości przez władze rządowe (L. W. 1331/1861.)

Prezydyum c. k. Namiestnictwa zawiadomiło jednak Wydział krajowy odezwą z dnia 26. września r. z. do l. 7119, iż wedle reskryptu J. E. P. Ministra stanu z dnia 20. z. m. do l. 1586, rząd cesarski nie może przychylić się do prośby Wydziału o przedłożenie Jego Świątobliwości Papieżowi owéj prożby, bo nie może uważać Wydziału za pełnomocnika ogółu patronów świeckich galicyjskich, i przeto nie widzi w rzeczoném podaniu zbiorowego wyrazu życzeń patronów; nie jest więc to rzeczą rządu, według wyż przytoczonego reskryptu ministerialnego, przyczyniać się do osiągnięcia od Stolicy Apostolskiéj pożądanego oświadczenia, którego treść sprzeciwiałaby się Najwyższemu postanowieniu z dnia 6. marca r. 1847, ograniczającemu prawo prezentacyi patronów świeckich.

Z resztą oświadczono ze strony rządu, że chociażby Stolica Apostolska orzekła, że biskupi powinni przedstawiać patronom świeckim wszystkich zgłaszających się o opróżnione prebendy kościelne, a patronom wolno było z tychże prezentować bez żadnego ograniczenia, to cel prożby do Ojca św. nie byłby osiągniętym; wedle artykułu bowiem XXIV. konkordatu mają być wszystkie prebendy kościelne obsadzane za poprzedniem rozpisaniem konkursu z zachowaniem ustaw koncilium Trydenckiego, wedle których co do uzdolnienia i usposobienia. biskupi zbadać i przedstawić mają tych, których uznają za godnych, zatem nie wszystkich zgłaszających się o beneficyum.

Nakoniec oświadczył rząd, iż w każdym razie nastawałby na ścisłe wykonywanie rozporządzenia, biskupom przez głowę kościoła d. 5. listopada r. 1855. wydanego, a wzbraniającego wybierać na prebendy kościelne księży rządowi cesarskiemu mniéj pożądanych. Byłby więc rząd, wedle oświadczenia P. Ministra stanu, zmuszonym zachowywać w Galicyi proceder będący w używaniu od dawniejszego czasu w innych częściach monarchii, a zatém żądałby, ażeby mu przedkładano wszystkich zgłaszających się o prebendy, w celu oznaczenia kandydatów mniéj pożądanych, i dopiero po opuszczeniu tychże mogłaby być przedstawioną patronowi lista kandydatów (L. W. 634 1862.)

---

W skutek przedłożonéj przez posła księcia Adama Sapiehę prożby obywateli obwodu przemyskiego o wstawienie się do Najjaśniejszego Pana o ułaskawienie osądzonego za zbrodnię stanu w roku 1858. *Pawła Paszkowskiego*, zaniósł Wydział krajowy prożbę do Najjaśniejszego Pana (L. w. 63/1861.), w skutek któréj Najjaśniejszy Pan raczył najwyższem postanowieniem z dnia 17. sierpnia r. 1861. najłaskawiéj darować temuż Paszkowskiemu resztę, za zbrodnię Stanu zasądzonego czteroletniego więzienia ciężkiego, nie znosząc jednak prawnych skutków wyroku. (L. W. 755 1861.)

---

Wniosek posła Wielogłowskiego względem *rozszerzenia Towarzystwa kredytowego* na dobra w okręgu byłéj rzeczypospolitéj krakowskiéj, nie potrzebował załatwienia w Wydziale krajowym: sprawę tę bowiem załatwiono uchwałą zapadłą na ogólném zgromadzeniu towarzystwa kredytowego w lipcu r. 1861., która dotąd wyczekuje sankcyi Najwyższéj.

Wydział krajowy wstawiał się do Pana Ministra stanu pismem z dnia 12. sierpnia r. z. do l. 256. o uzyskanie téj sankcyi, a przedłożenie rządowe, właśnie co zrobione obecnemu Zgromadzeniu, podaje nam niepłonną nadzieję, że sprawa, o któréj mowa, wkrótce do pożądanego skutku doprowadzoną zostanie.

---

W skutek wniosku posła Kowbasiuka i 9ciu innych posłów, tudzież wniesionéj przez

posła Ławrowskiego prożby miasteczka Staréj-soli i wielu gmin powiatu Starosolskiego i Starosamborskiego względem *zniżenia ceny soli* i pozwolenia na przedaż surowicy dla bydła, zaniósł Wydział krajowy prożbę do Najjaśniejszego Pana (L. W. 750/1861.), w któréj przedstawiono, iż sól galicyjska stanowi wydatne źródło dochodów dla finansów całéj monarchii, jest więc rzeczą słuszną, iżby przy urzeczywistnieniu dochodów z tego monopolu, uwzględniono skromne żądanie tutejszéj ludności względem ułatwień zgadzających się w zupełności z monopolem, jakoteż ztąd czerpanemi dochodami. Ponieważ ubogi lud galicyjski, konsumując mniéj korzeni i omasty, więcéj używa do żywności soli, a wysoka cena soli jest dlań zbyt uciążliwą, upraszał więc Wydział naprzód, ażeby cenę soli w kraju naszym zniżyć do cen ustanowionych w sąsiednim Siedmiogrodzie, przyczém zwrócono na to uwagę, że dla ubóstwa ludności zniżono cenę soli w niektórych powiatach węgierskich, tudzież niektórych okolicach Czech i Morawii.

Daléj przedstawił Wydział krajowy, że warzenie soli w Galicyi tylko w jednym i to najlepszym gatunku, pociąga za sobą uciążliwość ubogiéj ludności w Galicyi; upraszał więc, ażeby wyrabiano także tańszą sól podlejszą, co sprawiłoby ulgę mieszkańcom, a przysporzyłoby dochodu, bo najprzód wzmogłaby się konsumcya w kraju, a potem odżyłby wywóz soli do Rosyi.

Przytem przedstawił Wydział, że zaprowadzone od r. 1851. niszczenie omok, a produkowanie soli bydlęcéj ze soli topkowéj, przynosi skarbowi publicznemu wielką szkodę i nie usuwa defraudacyi, w każym razie zaś jest środkiem dla bydła mniéj odpowiednim a droższym niż omoki. Dla tego też prosił Wydział o przywrócenie sprzedaży omoków, a to tém więcéj, gdy podobnego uwzględnienia doświadcza już Tyrol.

Nakoniec przedstawił Wydział, jak wielkiego i szkodliwego uszczerbku doznaje chów bydła w Galicyi przez zamknięcie źródel solnych, i usunięcie solanki czyli surowicy z gospodarstwa wiejskiego. Wskazując, w jaki sposób mógłby skarb korzystać ze źródeł solnych, a uchronić się od strat przez otwarcie takowych, upraszał Wydział o dozwolenie przystępu do źródeł solnych za mierną opłatą, robiąc uwagę, że w Siedmiogrodzie dozwoloném jest bezpłatne użytkowanie takowych źródeł.

Na podanie to nie otrzymał Wydział dotąd żadnéj odpowiedzi.

Dotyczące dróg publicznych wnioski posłów Borysikiewicza i Kowbasiuka uwzględniono przy wypracowanych w Wydziale krajowym wnioskach do ustaw *o drogach krajowych, obwodowych i gminnych, o wywłaszczeniu dla tychże dróg, i o mytach*, które to wnioski przedstawi członek Wydziału p. Ziemiałkowski.

---

Wniosek posła Biłousa poparty przez innych posłów 25. ażeby na wzór Gazety Lwowskiej wydawano także *Gazetę ruską*, przesłał Wydział krajowy c. k. Prezydyum Namiestnictwa, jako władzy właściwéj (229/861).

C. k. Prezydyum Namiestnictwa odpowiedziało odezwą z dnia 26. marca r. z. do l. 2384/Pr., że życzeniu temu jak na teraz żadną miarą nie może uczynić zadosyć z powodu, że fundusze przeznaczone na utrzymywanie urzędowego dziennika lwowskiego są zbyt szczupłe (L. W. 222/862).

---

Zażalenia niektórych gmin w podaniach do Sejmu, na *wysokość podatku konsumcyjnego* od mięsa i wina z urzędu nakładanego i na to, że bywa pobieranym podatek od bydła zabitego do domowego użytku, nareszcie, że wspierani przez organa finansowe dzierzawcy tych podatków dopuszczają się rozmaitych nadużyć, Wydział krajowy przedstawił obom c. k. krajowym Dyrekcyom skarbowym (L. W. 635/861), zwracając zarazem na to uwagę, że ludność wiejska w Galicyi, konsumująca jak wiadomo, nadzwyczajnie mało mięsa, opłaca, wedle ogłoszonych z urzędu wykazów, więcéj podatku od tego artykułu, niż liczniejsza ludność czeska, wśród któréj zamieszkuje znaczna ilość po większéj czę-

ści mięsem żyjących robotników fabrycznych. Obie skarbowe Dyrekcye odpowiedziały, że ustało już nakładanie z urzędu podatku konsumcyjnego, a lwowska Dyrekcya upewniła prócz tego o swojéj gotowości do tamowania wszelkich nadużyć w téj mierze i karania takowych, dodając, iż przed udzieleniem zażaleń do wys. Sejmu wniesionych, nie doszła do niéj ani jedna wiadomość o jakowém nadużyciu, od czasu zaprowadzenia nowego prawa o podatku konsumcyjnym, to jest od 1. maja roku 1860. (Ll. 1245/861, 25/862).

---

W skutek kilku wniosków względem uregulowania własności gruntowéj i rekrutacyi, wypracował członek Wydziału p. Ławrowski wnioski względem *sukcesyi włościańskiéj i zmian co do rekrutacyi*, a członek Wydziału p. Smarzewski wniosek względem *dzielności gruntów;* z własnego zaś popędu wypracował p. Pietruski wniosek względem *komisyi edukacyjnéj;* atoli wnioski te nie mogły dotąd być wziętemi w Wydziale pod rozwagę, nie mogą więc być jeszcze przedłożonemi wys. Sejmowi.

Inne wnioski i podania uchwałą wys. Sejmu z dnia 26. kwietnia r. 1861. do Wydziału krajowego odesłane, znalazły w części załatwienie przez dotyczące wnioski, o których wyżéj wspomniano, w części zwrócono je wnioskodawcom lub proszącym, jako nie należące do zakresu czynności Reprezentacyi krajowéj, częścią zaś zachowano je w aktach do użytku przy przyszłych wnioskach.

---

Stosując się do uchwały wys. Sejmu z dnia 23. kwietnia 1861. zawezwał Wydział krajowy pod dniem 8. maja r. 1861. do l. 38. c. k. Prezydyum Namiestnictwa, równie jak i były Wydział stanowy, ażeby przystąpiono do *oddania przekazanych do Wydziału krajowego czynności, tudzież przechodzących pod onegoż zarząd funduszów i zakładów.*

W skutek odezwy Wydziału stanowego z dnia 30. maja r. 1861. do l. 289. (L. W. 389½), odbyło się dnia 1. czerwca r. 1861. *oddanie czynności, tudzież zarządu funduszów i zakładów, któremi się przedtem zajmował Wydział stanowy.*

Mianowicie odebrał Wydział krajowy od Wydziału stanowego na mocy §. 29. statutu kraj. (Protokół pod l. W. 427/860.):

1. Zarząd funduszu domestykalnego, t. j. funduszu przeznaczonego na opędzenie wydatków Wydziału stanowego i innych wydatków, przez Sejm krajowy w celach krajowych uchwalonych.

Fundusz ten powstały ze sprzedaży darowanego Stanom zamku niższego we Lwowie i z dodatków do podatków dominikalnych, które opłacano do r. 1850., na mocy uchwały sejmowéj z r. 1818., uważanym był od roku 1851. jako część funduszu krajowego, od którego otrzymywał w ostatnich latach dotacyę roczną w kwocie 31 do 32 tysięcy złr.

Z końcem kwietnia r. 1861. składał się zasób funduszu domestykalnego, oprócz depozytów, z 39.307. zł. w. a. w papierach publicznych. i z 18.089. złr. 13½. kr. w. a. w gotowiznie.

Funduszem tym zarządzał Wydział stanowy bezpośrednio i wyłącznie, zostawał zaś fundusz ten w przechowaniu c. k. krajowéj Kasy głównéj, a czynności rachunkowe tego funduszu sprawowała c. k. Izba obrachunkowa.

2. Fundusz rezerwowy galic. stanowego Instytutu kredytowego, składający się z funduszu ułanów i z funduszu śpichrzów gromadzkich. Pierwszy stanowi ta część dobrowolnych składek na formowanie pułku ułanów, która pozostała po opędzeniu wydatków celu pierwotnego; drugi zaś powstał z obligacyj za liwerunki wojenne w latach 1789. i 1790., z dóbr ziemskich dostarczane, które pierwotnie na utworzenie śpichrzów gromadzkich przeznaczenie miały, a gdy do tego w skutek postanowienia Najwyższego nie przyszło, na fundusz rezerwowy dla Towarzystwa kredytowego oddane zostały.

Likwidacya funduszu ułanów nie jest dotąd ukończoną, ale po 16. maja r. 1860. wpłynęło z tego funduszu do kasy Instytutu kredytowego 13,076. złr. 40⅜ kr. w obligacyach, 58,887 złr. 51¾ kr. w mon. konw., nakoniec 73,284. złr.

26. kr. w wal. austr. O ile wówczas było wiadomém, miała jeszcze jako zalegająca wpłynąć z tego funduszu kwota 43,376. złr. 76$^{5}/_{10}$ kr. w wal. austr.

Fundusz śpichrzów gromadzkich wynosił zaś 455,115. złr. 25$^{5}/_{8}$ kr. w obligacyach, a 183,898. złr. 16$^{1}/_{4}$ kr. m. k. w gotowiznie.

Fundusz ten cały rezerwowy Towarzystwa kredytowego, zostaje pod bezpośrednim zarządem Dyrekcyi tegoż Instytutu; w razie rozwiązania Instytutu kredytowego ma jednak zostający fundusz rezerwowy i wszelka jego własność stać się własnością Stanów krajowych, które wedle statutów galic. stan. Towarzystwa kredytowego, wtedy postanowić mają, na jaki cel, dla ogółu pożyteczny, takowy przeznaczonym być ma.

Dozór zakładu naukowego imienia Ossolińskich, oddany został Wydziałowi stanowemu, stosownie do §fu 56. głównéj ustawy téjże fundacyi.

4. Prawo kontrolowania stosowności przedstawień na scenie polskiéj w teatrze hr. Skarbka we Lwowie, które nabył Wydział stanowy wedle umowy z dnia 14. listopada 1845. w skutek uchwały sejmowéj z r. 1844. zawartéj, na mocy któréj scena polska pobiérać ma aż do roku 1892. roczne wsparcie z funduszu domestykalnego w kwocie 4.200 złr. w. a.

5. Wpływ na zarząd funduszu emerytury dla aktorów sceny polskiéj teatru hr. Skarbka we Lwowie, na mocy téjże saméj umowy z roku 1845.; którą postanowiono, iż gdyby po upływie przywileju teatru Skarbkowskiego, scena polska ustała, procenta funduszu tego pobiérać miałby zakład Drohowyzki, a gdyby i ten zakład był zniesionym, cały fundusz przejśćby miał na własność Stanów.

6. Zarząd funduszem stypendyjnym, dla szlachty polskiéj Andrzeja Żałchockiego, i prawo nadawania stypendyów z tego funduszu.

7. Zarząd funduszem stypendyjnym Agenora hr. Gołuchowskiego.

8. Zarząd zakładem a raczéj funduszem sierót pod nazwą Cesarza Franciszka, z którego dzieci męzkie prawego łoża, osierocone od ojca i matki, a w ubóstwie pozostałe, w wieku od lat 7. do 12., aż do ukończenia szkół normalnych, a wyjątkowo realnych, pobiérają pomoc roczną do rąk znanych z uczciwego życia mieszczan, u których sieroty te znajdują umieszczenie. Cztéry siéroty kształcące się w lwowskim ogrodzie botanicznym biorą pomoc tę wyjątkowo nawet po ukończeniu szkół pomienionych i w wieku starszym.

9. Propozycye trzech kandydatów na każde opróżnione, a dla Galicyanów przeznaczone miejsce funduszowe w c. k. akademii Maryi Terésy w Wiedniu i w c. k. naukowych zakładach wojskowych.

10. Prawo zarządu funduszem stypendyjnym Jana Żurakowskiego, równie jak i nadawania stypendyów z tego funduszu, które ma przejść na Wydział po śmierci uprawnionego obecnie do nadawnictwa Agenora hr. Gołuchowskiego.

11. Kontrolę nad zakładem hr. Stanisława Skarbka dla starców, kalek i sierót, i nad majątkiem tegoż zakładu, obok obowiązku delegowania dwóch członków Wydziału do składu Rady zawiadowczéj tego zakładu.

12. Obowiązek brania udziału przez jednego z członków wydziałowych w dyrekcyi lwowskiego Instytutu głuchoniemych, który to Instytut z funduszu domestykalnego rocznie po 1,000. złr. m. k. pobiéra.

13. Sprawę założenia szkoły kucia koni we Lwowie.

14. Sprawę o udzielenie nagrody za napisanie gramatyki dla szkół ludowych w kwocie 500 złr. m. k. przez Sejm stanowy z r. 1845. z funduszu domestykalnego ofiarowanéj, do któréj p. Antoni Kriegshaber przeznaczył 100 czerwonych złotych.

---

Z dniem 9. maja r. 1861. odebrał Wydział krajowy także tymczasowo *czynności komisyi nadzorczéj galicyjskiego Towarzystwa kredytowego.*

---

C. k. Prezydyum Namiestnictwa odpowiedziało na przytoczone wyżéj wezwanie tutejsze względem *oddania funduszów i zakładów krajowych* odezwą z dnia 26. czerwca r. 1861. do l. 6048. (L. W. 489 1861.), iż wedle rozporządzenia c. k. Ministerstwa stanu z dnia 17. maja i 5. czerwca r. 1861. do l. l. 3384 i 3781 oddanie funduszu krajowego (domestykalnego) i indemnizacyjnego, stosownie do postanowień ordynacyi krajowej, żadnym nie podlega trudnościom i może nastąpić za pośrednictwem izby obrachunkowéj po oblikwidowaniu tychże funduszów. Zarazem zawiadomiono o orzeczeniu ces. król. Ministerstwa, iż wraz z funduszami przechodzą także pod zarząd nowy ciężary i obowiązki na tych funduszach prawnie ciążące, że w preliminarzach uwzględnić należy wszystkie istniejące prawnie ciężary funduszu krajowego, i że w miarę budżetów rocznych wszelkim odnośnym żądaniom rządowych organów należy czynić zadosyć, dopóki w drodze prawnéj nie postanowi się zmiana w téj mierze. C. k. Ministerstwo oświadczyło dalej, iż co do funduszu indemnizacyjnego przestrzegać się ma ściśle, że przy przyszłym zarządzie tego funduszu pozostać muszą normą niezmienną prawa, instrukcye, plan amortyzacyjny, przepisy co do zakupna obligacyj i tym podobne, dla funduszu tego wydane; tudzież, że wpływ rządu na zarząd tego funduszu i przepisane instrukcyą prowadzenie ksiąg kredytowych przez nadworną izbę centralną dla kredytu państwa, nie należy uważać za usunione; rząd bowiem gwarantuje obligacye, a bank narodowy eskomptuje i spłaca kupony. Fundusz obligacyjny ma, wedle powołanego reskryptu ministeryalnego, ponosić na przyszłość koszta zniesienia i regulacyi ciężarów gruntowych wedle ustanowionego preliminarza: judykatura zaś w sprawach indemnizacyi, tudzież zniesienia i regulacyi ciężarów gruntowych, pozostać ma przy władzach rządowych.

Ponieważ dochody wpływające do funduszu krajowego i indemnizacyjnego wybierają się razem z podatkami rządowémi, zatém oświadczyło c. k. Ministerstwo, iż mimo przejścia zarządu i kierownictwa temi funduszami i zakładami do reprezentacyi krajowéj, żadna nie może zajść zmiana co do dotychczasowego składu i zatrudnień odnośnych c. k. urzędów podatkowych i kas publicznych, równie jak i co do kontroli izby obrachunkowéj, dopóki w téj mierze wedle ordynacyi krajowéj Sejm krajowy innych nie poweźmie postanowień. Zarazem zezwoliło c. k. Ministerstwo, ażeby urzęda wymienione, równie jak i budownicze, wspierały reprezentacyę krajową; zresztą pozostawiło Ministeryum do dalszego rozstrzygnienia kwestyę, o ile reprezentacya kraju przyczyniać miałaby się do utrzymania tych urzędów, jeżeliby ten stosunek nadal miał się ustalić.

Co do oddawania zakładów, funduszów i budowli publicznych, co do których nie zupełnie jest niewątpliwém, ażali należą do funduszu krajowego, kazało c. k. Ministerstwo c. k. Namiestnictwu znieść się z Wydziałem krajowym, i potém rzecz przedłożyć c. k. Ministerstwu do rozstrzygnienia.

Co do spraw kultury krajowéj, kościelnych i szkolnych, równie jak co do obowiązku podwód, zaopatrzenia i kwaterunku wojska, uznało c. k. Ministerstwo kompetencyę władz politycznych za nienaruszoną na tak długo, dopóki w téj mierze zmiana nie nastąpi prawnie; Reprezentacyi kraju przyznało zaś na te sprawy tylko tyle wpływu, o ile na te cele przyczynia się fundusz krajowy, lub już na nie wpływ wywiérały dawne Stany.

W celu przeprowadzenia oddania funduszów i zakładów krajowych, ustanowiono przy c. k. Namiestnictwie komisyę, któréj kierunek objął zrazu c. k. radca dworu p. Piwocki, następnie zaś c. k. wiceprezes Namiestnictwa p. Mosch, i do któréj przystępowali referenci spraw specyalnych, c. k. urzędnicy Prokuratury skarbowéj i Izby obrachunkowéj. Wydział krajowy delegował zaś do téj komisyi jako członka stałego p. Kraińskiego, jako jego zastępcę p. Smarzewskiego, a jako drugiego członka, referenta odnośnéj sprawy (Ll. W. 512. & 671 1861).

Czynności tej komisyi rozpoczęły się dnia 6 lipca r. 1861, a delegaci Wydziału krajowego oświadczyli na wstępie, że przytoczone wyżej rozporządzenie ministeryalne ogranicza postanowienia statutu krajowego; a to najprzód przez to, iż pod funduszem krajowym rozumieć się zdaje tylko fundusz domestykalny; powtóre przez to, iż sprawy kultury krajowej, szkolne, kościelne i t. d. przekazuje na teraz do kompetencyi władz politycznych; nakoniec przez to, iż podciąga w wątpliwość oddanie niektórych budowli publicznych. Imieniem Wydziału krajowego założyli więc delegaci zastrzeżenie przeciw tym ścieśnieniom statutu krajowego, i oświadczyli dalej, że co do zakładów i funduszów w zarząd Wydziału przechodzących, żądają zupełnéj administracyi t. j. władzy wykonawczéj i kontroli, bo tylko przy takim zarządzie będzie mógł Wydział za ten zarząd przyjąć odpowiedzialność przed Wysokim Sejmem.

W szczególności podnieśli delegaci Wydziału krajowego, że statut krajowy mówiąc w §. 20. o majątku pod zarząd reprezentacyi krajowej przechodzącym, rozróżnia:

*najprzód* fundusz domestykalny,

*powtóre* majątek krajowy, będący wedle pochodzenia jego lub przeznaczenia własnością Galicyi wraz z Krakowem,

*po trzecie* fundusz krajowy t. j. fundusze i zakłady, kosztem Stanów lub kraju założone i utrzymywane.

Robiąc różnicę między krajowym funduszem a krajowym majątkiem, opierali się także delegaci Wydziału na ustępie IV. §. 18. statutu krajowego, gdzie ta różnica jest podniesioną; a nadmieniając, iż wedle słów i ducha statutu krajowego do majątku krajowego należą także dobra inkamerowane, które przeznaczone były do uposażenia starostw i adwokacyów, tudzież wszelkie fundacye prywatne w celach publicznych założone, zastrzegli dla reprezentacyi krajowéj prawo windykowania licznych w kraju istniejących fundacyj, i oświadczyli. iż właściwém kryteryum do oznaczenia czyli jaka publiczna fundacya jest lub nie jest krajową, zatem czyli stanowi lub nie stanowi części majątku krajowego, pozostanie zawsze wynikłość dochodzenia, azali przez nią zamierzone cele mają i mogą lub nie powinny być przeprowadzane poza granicami kraju naszego, i azali w podobnych fundacyach mogą lub nie mogą uczestniczyć mieszkańcy innych krajów koronnych.

Ponieważ ze strony rządu oświadczono, iż ze względu na oświadczenia delegowanych Wydziału krajowego, komisya rządowa nie czuje się upoważnioną wchodzić w dalsze układy co do funduszów i zakładów, w zarząd Wydziału przejść mających, przerwano więc komisyjną pertraktacyę, i odnowiono ją dopiero 30. grudnia 1861. r.

Przy tém powtórném zagajeniu pertraktacyi, oświadczono ze strony rządu, iż mylném było przypuszczenie, jakoby c. k. Ministerstwo pod funduszem krajowym rozumiało tylko fundusz domestykalny: daléj zaś utrzymywała komisya rządowa, że tylko przedmioty w §§. 20. i 21. statutu krajowego wymienione, należą do władzy administracyjnéj reprezentacyi krajowéj, przedmioty zaś wymienione w §. 18. tylko do legislacyjnej kompetencyi Sejmu; że zatem c. k. Ministerstwo postanowieniami swemi nie ogranicza zakresu czynności Wydziału krajowego. Odnosząc się do wzmianki delegatów wydziałowych o dobrach kameralnych, oświadczono ze strony rządu, że przeznaczenie tych dóbr było różnorodne, i jeżeli tworzyły fundusz do pokrycia kosztów administracyi i sądownictwa w kraju, toć koszta te ponosi obecnie skarb państwa, i dla tego właśnie inkameracya dóbr nastąpiła.

Na to odparli delegaci Wydziału, że jest ograniczeniem statutu owe orzeczenie ministeryalne, wedle którego pozostaćby miała nienaruszoną kompetencya władz rządowych w sprawach kultury krajowéj, kościelnych, szkolnych i t. d. aż do zmienienia rzeczy w drodze konstytucyjnéj, na teraz zaś pozostać miałby Wydziałowi wpływ na te sprawy tylko o tyle, o ile do nich kontrybują fundusze krajowe; albowiem statut wymienia w ustępie I. §. 18. pod 2. i 3. szczegółowo te sprawy, na które reprezentacya kraju wpływać ma tylko pod warunkiem przyczyniania się z środków krajowych; ograniczenie to nie

ściąga się zaś do przedmiotów w ustępie Iym. tego §. pod 1. tudzież w ustępie IIgim wymienionych.

Odwołując się do poprzedniego oznaczenia znamion majątku krajowego, i zaliczywszy doń także fundusz szkolny i kościelny, odpowiedzieli delegaci nasi co do dóbr kameralnych, że inkamerowanie takowych nie może w niczem alterować pierwotnego ich przeznaczenia, a gdyby przy rozwijającéj się autonomii podatki miały być na kraje koronne rozdzielane kwotami, to należałoby uwzględnić, że Galicya uposażoną jest w dobra ziemskie, których dochody pokrywać mają część kosztów sądowych i administracyjnych. Następnie wnieśli delegaci Wydziału, iż wedle statutu krajowego należą pod zarząd reprezentacyi krajowéj wszystkie fundacye mające na celu dobro kraju, o ile akta erekcyi nie powołują do zarządu takowych osobnych osób lub organów. Nakoniec oświadczono ze strony naszej, iż każde ścieśnienie w kierowaniu zarządem majątku krajowego byłoby ścieśnieniem statutu krajowego; co do tego majątku bowiem należy rozróżnić:

1. wpływ na czynności prawodawcze, należący Sejmowi niezaprzeczenie,

2. wpływ administracyjny t. j. prawo zarządu, przekazane statutem krajowym w zupełności reprezentacyi krajowéj, nareszcie

3. wpływ wykonawczy, który miałby pozostać o tyle przy organach rządowych, o ile statutem krajowym nie jest przekazany Wydziałowi krajowemu.

Na następujące zasady zgodziła się komisya:

1. ażeby wraz z funduszami i zakładami krajowemi, przeszły także ciężące na nich obowiązki i ciężary, dopóki co do takowych nie postanowi się zmiana w drodze konstytucyjnéj,

2. ażeby preliminarz funduszu krajowego układał na przyszłość Wydział krajowy, a rząd dostarczał dat potrzebnych,

3. ażeby Wydział krajowy mianował urzędników dla odebranych w swój zarząd funduszów i zakładów, o ile to nie jest rezerwowaném dla Najjaśniejszego Pana, i ażeby sprawował względem tych urzędników władzę dyscyplinarną.

Ponieważ wreszcie ze strony rządu wymagano, ażeby w celu usunięcia wszelkich wątpliwości badano pojedyńcze przedmioty oddawania, przystąpiono więc do rokowania nad przedmiotami poszczególnemi, poczynając *od funduszu krajowego.*

Rozpatrując się w instrukcyi dla zawiadywania funduszem krajowym, oświadczyli delegaci Wydziału, iż statut krajowy i wydane poźniéj przepisy wykonawcze względem oddania Wydziałowi funduszów krajowych, unieważniają tę instrukcyę w jéj najżywotniejszych punktach, i że w szczególności nienaruszalność funduszu krajowego zabezpieczoną jest dostatecznie już tém samém, iż kompetentna instancya, oznaczając budżet krajowy, wskazuje zarazem system ekonomiczny. Zwrócono téż i na to uwagę, iż wedle statutu krajowego zmienioną została zupełnie administracya krajowego funduszu, a ingerencya władz obwodowych względem funduszu tego może mieć miejsce tylko o tyle, o ile te władze w skutek polecenia Namiestnictwa wypełniać mają życzenia reprezentacyi krajowéj.

Co do kasowości i kontroli wyszedł przepis ministeryalny z dnia 17. sierpnia r. 1861. do l. 5184., który c. k. Namiestnictwo udzieliło Wydziałowi krajowemu (L. W. 1031/861). Przy pertraktacyi komisyjnéj oświadczyli delegaci Wydziału, iu czynności kontroli przekazać należy buchhalteryi mającéj się urządzić przy Wydziale krajowym, czynności zaś kasowe kasie krajowéj, którą Wydział zamierza urządzić pod swoim bezpośrednim nadzorem.

Wytknąwszy następnie sposób styczności między buchhalteryą i kasą krajową, a c. k. buchhalteryą rządową i kasami rządowemi, rokowano potém co do pojedyńczych rubryk funduszu krajowego zastanawiając się nad przyszłem stanowiskiem tak Wydziału krajowego jak i rządu względem instytucyj utrzymywanych lub zasilanych z funduszu krajowego.

W ten sposób zastanawiano się:

1. nad wydatkami administracyjnemi funduszu krajowego,

2. nad wydatkami powszechnych szpitali publicznych,

3. lwowskiego szpitalu powszechnego,

4. szpitalów śgo. Łazarza i śgo. Ducha w Krakowie,

5. zakładów humanitarnych,

6. skarbowego zakładu podrzutków,

7. wydatkami sanitarnemi w czasie chorób między ludźmi i bydłem,

8. wydatkami na konkurencyę do budowy gościńców krajowych,

9. 10. na podwody, konkurencye do kosztów z powodu pochodów wojskowych i kwaterunków wojskowych, koszta transportu, rekrutacyi i konskrypcyi,

11. na kwaterowanie żandarmeryi, na

12. odstawiania szupaśników,

13. cymentowanie miar i wag,

14. na zakłady korekcyjne,

15. na wsparcia potrzebującym pomocy, na

16. udzielania nagród za drapieżne zwierzęta, na

17. udzielania stypendyów uczniom preparandy i szkoły weterynarnéj, tudzież subwencyi dla szkoły rolniczéj w Czernichowie, na

18. wydatki na słupy graniczne.

Przeszedłszy zaś wszystkie rubryki funduszu krajowego zastanawiano się następnie nad funduszem dla kultury krajowéj, funduszem Kościuszki, krakowskiém pokładném, krakowskim funduszem kwaterunkowym, krakowskim funduszem kanałowym i funduszem gminy izraelickiej w Chrzanowie.

Wynikłość rokowań ukończonych z dniem 8. maja r. z. przedłożyło c. k. Namiestnictwo c. k. Ministerstwu, a kończąc te rokowania, nie omieszkali delegaci Wydziału podnieść sprawę o udzielenie wyjaśnień i aktów odnoszących się do innych, dotychczasową proklamacyą nie objętych funduszów i zakładów, w celu zastrzeżenia wedle okoliczności stosownego wpływu reprezentacyi kraju na zarząd témi funduszami, a mianowicie: na blizko 80 funduszów stypendyjnych, ustanowionych dla uczącéj się młodzieży i w innych celach humanitarnych, na zakład stauropigiański, zakłady głuchoniemych i ślepych, na bank na instytuty i zakłady ubogich, na domy zaopatrzenia dotkniętych niemocą, na fundusze inwalidów wojskowych i t. p.

W ciągu rokowań zaś nie pominęli delegaci nasi także zastrzeżenia względem dóbr w królestwie Polskiém położonych i kapitałów także hipotekowanych, które są własnością zakładów krakowskich, i których oddanie rząd rosyjski traktatami zapewnił, ale dotąd oddania tego nie wykonał. Nie ograniczając zlikwidowania majątku będącego *już w posiadaniu* tych zakładów, zażądali delegaci nasi wyczerpujących ile możności wyjaśnień co do majątku, który wyszedł z posiadania zakładów krakowskich, i co do stanu w jakim znajdują się pertrakcye z ces. rosyjskim rządem względem tego majątku.

Gdy po ukończeniu opisanych rokowań. dłuższy czas bezskutecznie oczekiwano oddania funduszu krajowego na umówionych warunkach, poruczył Wydział krajowy tę sprawę odezwą do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 5. sierpnia r. 1862 do l. 516; gdy atoli c. k. Namiestnictwo wyczekiwało w téj mierze skazówkę P. Ministra Stanu, więc dopiéro 23. października z. r. odebraliśmy odezwę c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 12. października 1862 do l. 7936, wzywającą Wydział krajowy do objęcia w zarząd funduszu krajowego, tudzież niektórych zakładów krajowych na warunkach wytkniętych reskryptem P. Ministra Stanu z d. 25. września 1862. l. 4160., o którego treści zarazem Wydział krajowy zawiadomiono.

Gdy jednakże reskrypt ten P. Ministra Stanu, wydany w porozumieniu z c. k. Ministerstwem Skarbu i najwyższą władzą kontrolującą, ścieśnia w niektórych względach prawa reprezentacyi krajowéj dyplomem cesarskim i statutem krajowym zapewnione; Wydział krajowy nie mógł więc przystąpić do bezwzględnego odebrania owych funduszów i zakładów, a oznajmiając to c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 10. grudnia r. z. do l. 706, przedstawił szczegółowo wszelkie trudności, o których zdaje sprawę Wys. Izbie.

Powołując się na oznajmiony przy wstępie rokowań komisyjnych warunek słuszny, ażeby z funduszem krajowym przeszły pod nowy za-

rząd także ciążące na tym funduszu prawne ciężary i zobowiązania, dodaje P. Minister Stanu w ostatnim swoim reskrypcie, iż reprezentacyę krajową obowiązywać mają także obecne *dyrektywy*, dopóki w drodze prawnéj zmienione nie będą; podobne zastrzeżenie robi P. Minister co do szpitalów publicznych we Lwowie i Krakowie, oświadczając, iż aż do zmiany w drodze konstytucyjnéj zachowywane mają być ściśle dotyczące statuta i *dyrektywa*, i że do oddania właściwych szpitalów przywiązuje się warunek, ażeby w unormowaném urządzeniu tych zakładów, jakotéż w ustanowionych kosztach kuracyi, żadnéj jakiéjkolwiek zmiany nie zaprowadzać bez zasięgnięcia zdania i zezwolenia Namiestnictwa; — a wreszcie oświadcza bezwarunkowo, że przez oddanie funduszu krajowego i krajowego funduszu policyjnego, obowiązki ciężące wedle teraźniejszych *dyrektywów* na obu tych funduszach dla celów zakładów korekcyjnych nie mogą żadnéj uledz zmianie.

Ponieważ wyraz „*dyrektywy*“ może obejmować nawet najpodrzędniejsze przepisy administracyjne, nasuwała się więc wątpliwość, azali warunek trzymania się tych dyrektywów i unormowanych urządzeń nie ścieśnia reprezentacyi krajowéj w swobodném poruszaniu się wśród zakresu przyznanego jéj ustawami zasadniczemi. Wydział krajowy oświadczył więc w odezwie swojéj do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż nie mogąc dopuścić, aby c. k. Ministerstwo postawieniem warunku tego chciało ścieśniać służące reprezentacyi krajowéj ze statutu krajowego prawa samoistnéj administracyi funduszów i zakładów krajowych, a pragnąc z drugiéj strony uniknąć nieporozumień, ztąd wysnuwających się kolizyj, zawikłań, pisanin i t. p. uprasza o wyjaśnienie, jak c. k. Ministerstwo rozumie wspomnione wyżéj warunki co do zachowania owych dyrektywów i unormowanych urządzeń?

Żądaniu delegatów Wydziału, ażeby obrót kasowy funduszu krajowego przeszedł do kasy krajowéj, a kontrola rachunkowa do krajowéj buchhalteryi, przyznał słuszność reskrypt ministeryalny. Wedle tego reskryptu mają się w kasie krajowéj koncentrować wszystkie nadwyżki funduszu krajowego; co do wydatków zaś ma Wydział wydawać asygnacye do swojéj kasy, która realizować może wypłaty przez kasy rządowe. Zresztą postawiono kasę Wydziału krajowego na równi z c. k. głównemi kasami we Lwowie i Krakowie, i polecono kasom rządowym, ażeby dyspozycyi Wydziału względem funduszu krajowego słuchały w ten sam sposób, jak dotychczas rozporządzeń c. k. Namiestnictwa.

Zostawiając nienaruszonym wpływ izby obrachunkowéj Państwa, na kontrolę obrotu kasowego w urzędach podatkowych i kasach rządowych, co do poboru i odstawy pobieranych dla funduszu krajowego dodatków do podatków, przyznaje reskrypt ministeryalny buchhalteryi krajowéj względem kontroli rachunkowéj stanowisko odpowiednie, a stosunek jéj do rządowéj buchhalteryi urządza w sposób nie nasuwający trudności.

Oświadczywszy, że kwestya władzy dyscyplinarnéj nad urzędnikami i sługami funduszów i instytutów, które przechodzą w zarząd Wydziału krajowego, uregulowaną ma być wedle §. 25. ord. kraj.; zgodziło się c. k. Ministerstwo, ażeby na teraz przysługiwała Wydziałowi krajowemu władza dyscyplinarna nad tymi urzędnikami i sługami krajowymi, których może sam mianować, i ażeby Wydział miał także prawo żądać udzielenia aktów dotyczących przed wydaniem wyroku dyscyplinarnego dla tych urzędników, którzy wprawdzie nie są mianowani przez Wydział, ale pobierają płacę z funduszu krajowego.

Zgodziwszy się na orzeczenia delegatów naszych względem dawnéj instrukcyi dla zawiadywania funduszem krajowym, oświadczyło c. k. Ministerstwo, iż władze obwodowe i powiatowe otrzymają rozporządzenie, aby jak najchętniéj odpowiadały na wezwania służbowe Wydziału, a namiestnictwo i buchhalterya rządowa oddadzą do dyspozycyi Wydziału wszystkie funduszu krajowego dotyczące akta, regestra i dokumenta, z wyjątkiem normaliów, które mają pozostać w Namiestnictwie, a Wydziałowi udzielane tylko

duplikaty, lub zachowane prawo przezierania takowych i brania z nich odpisów.

Bliższe uregulowanie stosunku kas i potrzebnych wykazów podatkowych pozostawiono porozumieniu się z c. k. krajową dyrekcyą skarbu.

Względem rubryk funduszu krajowego na wydatki administracyjne, na wydatki odstawiania szupaśników, kwaterowania żandarmeryi, cymentowania miar i wag, tudzież względem udzielania wsparcia potrzebującym pomocy, względem subwencyi dla domu sierot i kalek i szkoły rolniczéj w Czernichowie, względem stypendyów dla uczniów preparandy i szkoły weterynarnéj, wreszcie względem stawiania słupów granicznych nie postawiło c. k. Ministerstwo żadnych trudności.

Względem wydatków sanitarnych zaproponowało c. k. Ministerstwo, ażeby partykularze lekarskie obchodzące fundusz kameralny i krajowy, adjustowała buchhalterya rządowa, i ażeby całą należytość rząd zaliczał, odnośne zaś rozporządzenia aby udzielano Wydziałowi krajowemu do widzenia przed expedycyą; a od czasu do czasu wykazywano do zwrotu należytości odnośne z funduszu krajowego.

Wydział krajowy zgodził się z tém pod warunkiem, iżby owe udzielane do widzenia rozporządzenia przedkładano dokumentowane.

Co do wydatków na budowę dróg krajowych oświadczyło c. k. Ministerstwo Stanu, iż nie przesądzając przyszłym postanowieniom legislacyi w téj mierze, zatwierdza umówiony z delegatami Wydziału wpływ tymczasowy organów rządowych i Wydziału na ten przedmiot, z tym atoli wyjątkiem, aby mianowanie i oddalanie drogowych i drożników, równie jak ustanawianie inspektorów, odbywało się w dotychczasowy sposób, więc bez wpływu Wydziału krajowego.

Zważając, że c. k. Ministerstwo przypuszcza zmianę w téj mierze w drodze prawodawczéj, zgodził się Wydział na to, aby na teraz drogowych i drożników przyjmowali i oddalali naczelnicy obwodowi, bez porozumienia się z Wydziałem; gdy jednak inspektorowie dróg kontrolować mają budowę, i czuwać mają, ażeby wszystko wykonaném było dobrze i oszczędnie, gdy więc takowi mogą być w położeniu urzędowania naczelnika obwodowego krytyce podciągnąć, a zatém od naczelnika tego niezawisłemi być powinni; oświadczył więc Wydział, że inspektorowie powinni być mianowani przez Wydział krajowy. Ponieważ zaś urzędowanie w gałęzi dróg krajowych, tymczasowo pozostać ma przy naczelnikach obwodowych, dla tego przystaliśmy na to, ażeby nominowanie to odbywało się w porozumieniu z naczelnikiem obwodowym.

Przy rokowaniu komisyjném zauważali delegaci Wydziału, że w drodze administracyjnéj bez orzeczenia Sejmu będzie mógł być zmieniony lub uchylony dodatek na podwody, który fundusz krajowy opłaca od roku 1854., a to za każdą milę w dawnym lwowskim okręgu administracyjnym po dwa, a w krakowskim po cztéry krajcary m. k. od konia.

W téj mierze oświadczyło c. k. Ministerstwo, iż zmiana tego urządzenia tylko w drodze prawodawczéj może nastąpić. Nie czyniąc w téj mierze żadnego przedstawienia, pozostawił Wydział krajowy załatwienie téj rzeczy Wys. Izbie przy uchwaleniu budżetu krajowego.

Lwowski szpital powszechny dzieli się na *a).* zakład leczenia chorych, *b).* zakład obłąkanych, *c).* zakład położniczy i *d).* zakład naukowy kliniczny, tudzież medyczno-chirurgiczny; krakowski zaś szpital św. Łazarza, dzieli się na *a).* szpital dla sporadycznych chorych, *b).* zakład położniczy i *c).* zakład podrzutków, a połączony jest z nim pod wspólną dyrekcyą i administracyą szpital św. Ducha z oddziałem dla syfilitycznych i obłąkanych. W szpitalu lwowskim, uznane są przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych już od roku 1854. zakład obłąkanych i zakład położniczy jako *instytuta krajowe*, toż samo zdaje się Pan Minister Stanu rozumieć co do podobnych zakładów krakowskich; względem zaś *szpitalów właściwych* oświadcza reskrypt ministeryalny, że takowe nie mają cechy instytutów krajowych wedle ordynacyi krajowéj, i że nie są nawet *dotowane* z funduszu krajowego, lecz że fundusz krajowy zastępuje tylko w ponoszeniu kosztów chorych,

którzy nie mogą płacić sami za siebie, w taki sam sposób, w jaki obce fundusze krajowe zastępują leczonych w tutejszych szpitalach chorych z innéj prowincyi.

Ze względu wszelako na dotychczasową wspólną administracyę i na ścisły związek tych zakładów z oddziałami, które ogłoszone są jako instytuta krajowe, nie sprzeciwia się c. k. Ministerstwo Stanu, ażeby te zakłady równie jak i zakład podrzutków we Lwowie, oddane zostały Wydziałowi. Prócz zastrzeżonego zachowania statutów, dyrektywów i unormowanego urządzenia, zastrzeżono jednak daléj używanie tych szpitalów i zakładów położniczych do celów naukowych; zachowano Najjaśniejszemu Panu nominacyę dyrektorów i profesorów pełniących obowiązki prymaryuszów, i orzeczono, że asystentów klinicznych mianować ma medyczno-chirurgiczne ciało naukowe, resztę zaś służby lekarskiéj i administracyjnéj Wydział krajowy, który zasiągnąć ma zdania Namiestnictwa przy nominacyi prymaryuszów nie będących profesorami, zaś ciała naukowwego medyczno-chirurgicznego przy ustanawianiu klinicznych akuszerek.

Nadzór tych instytutów w lekarsko-policyjnym względzie i pod względem fachowo-umiejętnym zastrzegło c. k. Ministerstwo rządowym organom sanitarnym i medyczno-chirurgicznemu ciału naukowemu; teraźniejszym sługom i urzędnikom tych zakładów zastrzegło ich prawa nabyte, — a funduszowi naukowemu prawo własności do urządzenia klinicznego i medyczno-chirurgicznego.

Zastępywanie tych funduszów i instytucyj przez prokuratoryę skarbową aż do dalszych postanowień, uznało c. k. Ministerstwo w niczém nie zmienioném, a prawo obliczania przepisanych prawnie legatów dla szpitalu głównego, przyznalo Wydziałowi krajowemu.

Nakoniec oświadcza reskrypt ministeryalny, że względem stosunku przyszłego gminy miasta Lwowa do tutejszego głównego szpitalu, nastąpi poźniéj postanowienie z powodu dotyczącej reklamacyi miasta Lwowa.

Względem tego ostatniego ustępu reskryptu ministeryalnego, uczynił Wydział krajowy w swojéj odezwie zastrzeżenie, iż owo dalsze postanowienie nie powinno bynajmniéj naruszać obecnych obowiązków gminy lwowskiéj względem szpitalu, ani nadać jéj praw, któreby ograniczały zakres wpływu Wydziału krajowego na ten zakład; inaczéj bowiem mogłyby dalszém postanowieniem nałożone być Wydziałowi ciężary lub zobowiązania, których nie objął, lub mogłaby mu być odjęta pomoc, na jaką liczyć miał prawo.

Względem *innych szpitalów publicznych* w Galicyi oświadczyło c. k. Ministerstwo Stanu, iż nie uznaje je jako zakłady krajowe z tych samych powodów, co szpital lwowski i krakowski, że zatém nie może zezwolić, ażeby główny kierunek administracyjny tych instytutów oddany był Wydziałowi krajowemu.

Ze względu wszelako na udział funduszu krajowego w pokryciu kosztów utrzymania chorych, pozostających w tych zakładach, zezwala c. k. Ministerstwo, ażeby we wszystkich ważniejszych c. k. Władzy krajowéj przedkładanych sprawach, tyczących się zarządu ekonomicznego tych instytutów, Wydziałowi przyznany był *wpływ doradczy* przez poprzednie porozumiewanie się.

Wydział krajowy oświadczył w téj mierze, iż wzgląd na przeważny udział funduszu krajowego na utrzymanie tych zakładów przemawia dobitnie za przyznaniem Wydziałowi *stanowczego*, a nie *doradczego* wpływu na ekonomiczne sprawy tych szpitalów.

Ponieważ wreszcie reskrypt ministeryalny nie wspomina nic o *majątku* szpitalów publicznych, a przy obliczaniu pauszaliów dla tych zakładów niezbędną jest znajomość tego majątku, oświadczyliśmy więc potrzebę, ażeby nam nadsélano także sumaryczne rachunki co do zarządu majątkiem funduszu szpitalowego.

Reskrypt ministeryalny oznajmił także, iż inne niż dotychczasowe szpitale *nie ogłosi* rząd cesarski na przyszłość *jako publiczne* zakłady, nie porozumiawszy się w tym względzie poprzednio z Wydziałem krajowym. Gdy jednakże uznanie szpitalu za publiczny, pociąga za sobą ponoszenie przez fundusz krajowy kosztów lecze-

nia za chorych, nie mogących płacić za siebie, Wydział krajowy oświadczył, iż uznanie innych niż dziś uznanych szpitalów jako publiczne, tylko za zezwoleniem Sejmu krajowego powinnoby mieć miejsce, Sejm bowiem stanowi o środkach na pokrycie wydatków krajowych.

Co do zakładów *korekcyjnych* oświadczył reskrypt ministeryalny, iż nie może być mowy o oddaniu tych zakładów w zarząd Wydziału, albowiem zakłady te połączone są z domami karnemi, a rząd ze względu na najważniejsze publiczne interesa nie może się zrzec kierownictwa i nadzoru tych domów.

Dla umożliwienia jednak wpływu odpowiedniego do dotacyi tych instytutów, zezwoliło c. k. Ministerstwo, ażeby delegowany Wydziału brał udział w miesięcznych komisyach domowych, i ażeby porozumiewano się z Wydziałem we wszystkich sprawach tyczących się zarządu *ekonomicznego* tych instytutów. Zarazem oświadczyło c. k. Ministerstwo, iż nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby krajowy fundusz policyjny przeszedł do Wydziału krajowego, ażeby rachunki zakładów korekcyjnych przedkładano Wydziałowi do badania i asygnacyi kwot likwidowanych i ażeby będący własnością funduszu policyjnego *budynek* mieszczący detencyjny zakład, oddano Wydziałowi z zastrzeżeniem praw, któreby mógł mieć fundusz domu karnego do urządzenia na rachunek tegoż sprawionego. Co do tego budynku oświadczyło c. k. Ministerstwo, iż rozumié się samo przez się, że przez oddanie go Wydziałowi, przeznaczenie takowego na cele umieszczonego tam wraz z oddziałem korekcyonistek żeńskiego domu karnego, nie może być naruszoném.

Względem tego ostatniego zastrzeżenia oświadczył Wydział krajowy, iż takowe nie da się pogodzić z zarządem przysługującym reprezentacyi krajowéj co do krajowego fuduszu policyjnego; zabudowania owe są bowiem własnością tego funduszu, z własnością zaś połączoném jest prawo rozrządzania rzeczą podług woli właściciela; że zatem fundusz karny tylko tak długo budynku tego może używać, jak długo dopuszcza tego kontrakt wynajmujący go funduszowi temu, i że przy odnowieniu kontraktu z siostrami miłosierdzia na podstawie zasady, że fundusz policyjny przechodzi w zarząd reprezentacyi krajowéj, wypada uregulować stosunek najmu tego budynku dla funduszu karnego.

O rubryce funduszu krajowego dotyczącéj nagród za *drapieżne źwierzęta* nie ma wzmianki w reskrypcie Ministeryalnym, gdy jednak reskrypt ten na wstępie mówi o oddaniu funduszu krajowego w ogóle w zarząd Reprezentacyi krajowéj, Wydział oznajmił więc w swojéj odezwie do c. k. Namiestnictwa, że przemilczenie o téj rubryce wydatków nie poczytuje za wykluczenie téj rubryki z pod zarządu Wydziału.

Co do krakowskiego funduszu *cmentarnego* „pokładnem“ zwanego, zgodziło się c. k. Ministerstwo z oświadczeniem delegowanych Wydziału, iż takowy nie jest funduszem krajowym, i nie należy pod zarząd Reprezentacyi krajowéj, zezwoliło zaś na oddanie Wydziałowi funduszu *Kościuszki.*

Względem funduszu dla *kultury krajowéj*, zapowiedziało c. k. Ministerstwo rezolucyę osobną, a o funduszach krakowskich kwaterunkowym i kanałowym, tudzież o funduszu gminy izraelickiéj w Chrzanowie nie ma wzmianki w reskrypcie Ministeryalnym, snać więc zgodziło się c. k. Ministerstwo z wnioskiem naszych delegatów, iż te czysto lokalne fundusze do Reprezentacyi krajowéj nie należą.

W przytoczonym tylekroć reskrypcie Ministeryalnym wypowiedziano także, że c. k. Ministerstwo nie może uwzględnić żadną miarą *zastrzeżenia* wypowiedzianego przez delegatów Wydziału na wstępie do rokowań, przeciwko jakiemukolwiek ograniczeniu zakresu działania Reprezentacyi krajowéj, a względnie Wydziału krajowego, któreby chciano wyprowadzać z dotychczasowych rozporządzeń Ministeryalnych względem oddania funduszów i instytutów krajowych. Gdy jednak Statut krajowy wytyka drogę, którą Sejmy krajowe dopominać się mogą o ściśle wykonanie swobód krajowi zapewnionych, Wydział krajowy nie widział więc potrzeby odzywać się daléj w téj mierze.

Wchodzić w bliższe orzeczenie pojęcia: co stanowi *majątek krajowy*, nie ma potrzeby wedle zdania c. k. Ministerstwa, gdyż w każdym wątpliwym wypadku nie będzie można obejść się bez specyalnéj decyzyi. Co do dóbr zaś kameralnych, o których nadmienili delegaci Wydziału, mówiąc o majątku krajowym, względem których jednak nie stawiali żadnego wniosku specyalnego, oświadcza c. k. Ministerstwo, iż takowe nie mogą być uważane za majątek krajowy, i w téj mierze odwołuje się do reskryptu Ministeryalnego z dn. 3. sierpnia r. **1861**. L. 5173. Gdy jednak reskrypt ten nie był udzielonym Wydziałowi, Wydział prosił więc o udzielenie takowego, zastrzegając sobie względem wspomnionych dóbr dalszą pertraktacyę, równie jak co do funduszu *stypendyjnego*, o którym niżéj będzie mowa.

Ponieważ wreszcie c. k. Ministerstwo Stanu wedle tego reskryptu pozostawić chce sobie kompetencyę do załatwiania rekursów przeciw uchwałom Wydziału krajowego w sprawach prywatnych, odnoszących się do funduszu krajowego i zakładów krajowych; Wydział krajowy wypowiedział więc, że nie może przyjąć tego ograniczenia, takowe bowiem sprzeciwiałoby się Statutowi krajowemu.

Nakoniec oświadczył Wydział w pomienionéj odezwie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż ustępując wymaganiom Rządu po ostatnie krańce zakresu przeznaczonéj mu przez Najjaśniejszego Pana działalności, tuszy, że Rząd uznając słuszność poczynionych uwag, udzieli pożądane wyjaśnienia i odstąpi od wytkniętych warunków, a tém samém doprowadzi w wykonanie postanowienia Statutu krajowego, umożebniając Wydziałowi odebranie funduszu krajowego i wejście na pole żywotnego działania ku dobru ogólnemu.

---

Względem *funduszów indemnizacyjnych* komisyonowano osobno.

Delegaci Wydziału krajowego oświadczyli na wstępie, iż żądają wyjaśnienia co do dotacyi funduszów indemnizacyjnych z ogólnych środków państwa, o ile że dotyczące postanowienie Najwyższe z dnia 13. października roku 1857. nie jest należycie publikowaném, a ustalenie téj $2^1/_2$ miliona rocznie wynoszącéj dotacyi, jest tém potrzebniejszém, iż galicyjskie fundusze indemnizacyjne doznają uszczerbku z powodu zaniedbanego wykonania ustępu 7go Patentu z 17. kwietnia roku 1848. i §. 17go Patentu z 15. sierpnia r. 1849., wedle których dawniejsi poddani obowiązani są przyczyniać się do funduszu indemnizacyjnego opłatą za wykonywanie używanych służebnictw.

Wreszcie oświadczyli delegaci Wydziału, że jakkolwiek judykatura w sprawach zniesienia i regulacyi ciężarów gruntowych pozostać ma przy władzach rządowych, to nie należy wykluczać wpływu Wydziału na administracyę téj gałęzi służby publicznéj; Wydział ma bowiem przed Sejmem usprawiedliwiać wydatki dotyczące.

W skutek tego oświadczenia udzieliła komisya rządowa delegatom w odpisie Najwyższy reskrypt co do dotacyi ze środków Państwa, oświadczyła, że dawniejsi poddani Najwyższém postanowieniem z dnia 27. lipca 1858. uwolnieni są od przyczyniania się do funduszu indemnizacyjnego datkami za używane serwituta, i uwiadomiła nakoniec o udzieloném poźniéj Wydziałowi (L. W. kr. 581/1861.) reskrypcie ministeryalnym z dnia 26. czerwca r. 1861. do l. 4052., wedle którego po przejściu funduszu indemnizacyjnego pod zarząd Reprezentacyi krajowéj, pozostać mają obowiązującemi wszystkie postanowienia instrukcyi dla organów, indemnizacyjnym funduszem zarządzających; i przy Namiestnictwie pozostać ma likwidacya wynagrodzenia za zniesione ciężary gruntowe, przyznanie wynagrodzenia i wydawanie pozwolenia do wykreślenia obowiązków w księgach publicznych. Zarazem oświadczyło c. k. Ministerstwo Stanu, że gdyby życzeniem Wydziału było odebrać czynności kasy funduszu oswobodzenia gruntów, to temu życzeniu nic nie jest na przeszkodzie.

Wydziałowi delegaci uznali jednak potrzebę publikowania owego udzielonego im w odpisie rozporządzenia co do dotacyi, i żądali prawa kontroli administracyjnéj na czynności względem przeprowadzenia odkupu i uregulowania ciężarów gruntowych.

Komisya rządowa przerwała zatém dalszą pertraktacyę odnosząc się do c. k. Ministerstwa Stanu, a następnie uwiadomiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 28. sierpnia r. 1861. do l. 8314/Pr. (L. W. kraj. 724/861.), że c. k. Ministerstwo Stanu oświadczyło reskryptem z dnia 17. sierpnia r. 1861. L. 5455. co do deklaracyi delegatów Wydziału względem funduszu indemnizacyjnego, iż nie potrzeba publikować postanowienia Najwyższego co do zasiłku rocznego ze skarbu publicznego; że nie może być uwzględnioném żądanie, ażeby Wydział kontrolował organa przeprowadzające zniesienie i uporządkowanie ciężarów gruntowych, bo taka kontrola zwichnęłaby stanowisko owych organów; że rząd jednak nie omieszka dawać Wydziałowi przy układaniu preliminarzy wszelkich objaśnień, które potrzebne są do oznaczenia odnośnych wydatków, i udzieli w swoim czasie wykazy kosztów poniesionych, równie jak wiadomości o stanie spraw.

Przy podjętéj powtórnie pertraktacyi obstawali delegaci przy żądaniu kontroli administracyjnéj na czynności względem wykupu i regulacyi serwitutów, bo sprawy te postępują zbyt wolno, a Wydział odpowiadać ma za odnośne wydatki.

Przepisaną dekretem Ministeryalnym instrukcyę dla zarządu funduszem indemnizacyjnym, uznali delegaci Wydziału o tyle tylko za obowiązującą, o ile nie sprzeciwia się Statutowi krajowemu, i oświadczyli, iż jako organ Wys. Sejmu nie może Wydział wejść w stosunek podporządkowania pod Ministerstwo, jakkolwiek zaprzeczyć nie można, że z powodu stanu biernego funduszu wpływ na rzetelność rachunkowości dzienników, musiałby pozostać przy c. k. Władzy centralnéj. Przy komisyi téj porozumiano się co do sposobu postępowania przy asygnowaniu kapitału, dewinkulowaniu oktawy, udzieleniu konsensu na extabulacyę itp., równie jak i co do ponoszenia kosztów administracyi.

Delegaci Wydziału żądali, ażeby przeciw uchwałom Wydziału tylko do Sejmu można rekurować, ażeby Wydział miał prawo oznaczyć sposób fruktyfikowania nadwyżek, ażeby on zarządzał pustkami na rzecz funduszu indemnizacyjnego przekazanemi, ażeby Namiestnik miał w przypadkach nagłych udzielać dotacyj dodatkowych z funduszów rządowych, ażeby wreszcie zwrot i odpisywanie dodatków podatkowych odbywało się w porozumieniu z Wydziałem.

Co do obrotów Krakowskich funduszów indemnizacyjnych żądali delegaci Wydziału w szczególności, ażeby fundusze te połączone były także w kasie krajowéj we Lwowie, i ażeby zachodzące różnice w administracyi funduszu Lwowskiego i Krakowskich sprowadzono do jednakowego sposobu postępowania, mianowicie co do asygnowania reszty za czas od wymiarkowania kapitału indemnizacyjnego, aż do sądowego przyznania tego kapitału, tudzież co do uiszczenia zalikwidowanych zaległości dziesięcinnych.

Porozumiano się wreszcie co do pomocy kas rządowych w Krakowie i obwodach zachodnich, po przeniesieniu administracyi funduszów do Lwowa.

Odezwę z dnia 10. października r. 1861. do l. 9704 (L. W. 876/1861.) zawiadomiło jednak c. k. Namiestnictwo Wydział krajowy o postanowieniu Ministeryalném, wedle którego te postanowienia instrukcyi dla organów indemnizacyjnych, które dotyczą stosunku skarbu publicznego do funduszu indemnizacyjnego t. j. co do odbierania przychodów, czynienia wypłat, obrachunku wzajemnego, regularnego dotowania funduszu w czasie przepisanym i wreszcie procentowania nadwyżek, pozostaną tak długo ważnemi, dopóki Sejm nie rozwiąże w sposób ustawami przepisany stosunku funduszu indemnizacyjnego do władz administracyjnych.

Przeciw temu postanowieniu Ministeryalnemu zaniósł Wydział krajowy pod dniem 22. października r. 1861. do l. 876. przedstawienie do Najjaśniejszego Pana, odwołując sie do §. 21. ordynacyi krajowéj, mocą którego Sejmowi przynależą czynności rezerwowane owém postanowieniem rządowi. Użalał się Wydział w tém przedstawieniu, iż zarząd funduszem owém postanowieniem c. k. władzom administracyjnym prawie wyłącznie pozostawiono, Wydział krajowy zaś ograniczono na prostą manipulacyę kasową, i odjęto mu wpływ na kontrolę przychodów. Wydział przedstawial, iż takie oddanie zarządu funduszem nie może kraju zadowolnić, bo nie przynosząc korzyści, przysparza tylko wydatków; upraszał Wydział nakoniec, ażeby galicyjskiemu Sejmowi wolno było pobiérać wskazane ustawą dodatki do podatków, tudzież inne dochody, aby temuż czuwanie nad wypłatami, egzekwowanie wykazanych zaległości, utrzymywanie w ewidencyi wszystkich odnośnych czynności i lokacyę na procent każdo-czesnych nadwyżek przekazano; aby mu wypłacano dwiema półrocznemi ratami pozwoloną antycypacyę ze skarbu publicznego w rocznej sumie 2½ milionów, i w ogólności aby prawo zarządzenia galicyjskim funduszem indemnizacyjnym w myśl §. 21. ordynacyi krajowéj, przelano w zupełności na Sejm galicyjski, a względnie na Wydział krajowy.

Wedle odezwy Prezydyum ces. król. Namiestnictwa z dnia 24. kwietnia r. 1862. do l. 3101. (L. W. 308/1862.), oświadczyło jednak ces. król. Ministerstwo Stanu reskryptem z dnia 10. marca 1862. do l. 381., iż nie widzi się spowodowaném przedłożyć Najjaśniejszemu Panu owe przedstawienie Wydziału krajowego przeciw rozporządzeniom ministeryalnym.

Reskryptem tym zastrzegło sobie c. k. Ministerstwo Stanu prawo kontroli najwyższéj, co do prawnego zarządu funduszem indemnizacyjnym i dotyczących rachunków; i oświadczyło daléj, że w sprawach prywatnych Ministerstwu zachowaném być musi prawo rozwiązywania rekursu przeciw rozporządzeniom Wydziału krajowego; zaprzeczyło Wydziałowi prawo do nieograniczonego zarządu i szafunku groszem funduszu i do lokowania nadwyżek, a nawet oświadczyło wbrew poprzedniemu reskryptowi ministeryalnemu z dnia 26. czerwca r. 1861. do l. 4052. (L. W. 581/1861.), że zarząd kasy funduszów indemnizacyjnych pozostać ma przy organach rządowych; na Wydział krajowy zaś przejść ma tylko zakres działania dotychczasowéj Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego; odmówiło nakoniec prawa do regularnego dotowania funduszów indemnizacyjnych ze skarbu państwa, oświadczając, że owe zaliczki ze skarbu państwa nie są dotacyą ale zapomogą.

Wydział krajowy widział w warunkach przez c. k Ministerstwo Stanu podanych zboczenia od postanowień statutu krajowego, dla tego téż odpowiedział c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że nie może przyjmować na siebie odpowiedzialności za odebranie funduszów indemnizacyjnych pod temi warunkami, i postanowił wstrzymać się z odebraniem tych funduszów aż do orzeczenia Wysokiego Sejmu, i otrzymania od tegoż wyraźnego polecenia.

Rzecz tę wyłuszczy bliżéj członek Wydziału pan Ławrowski, i przedstawi sprawę tę z odpowiednim wnioskiem Wys. Sejmowi.

---

Ponieważ pertraktacye o oddanie funduszów i zakładów przeciągały się zbyt długo i nie można się było doczekać oddania pojedyńczych zakładów krajowych, a *zakład Drohowyzki* wymagał szczegółowéj opieki reprezentacyi kraju i rychłéj zmiany administracyi dotychczasowéj, o co i do Wysokiego Sejmu kilka było podań; udał się więc Wydział krajowy w téj sprawie do cesarsko-królewskiego Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 10go grudnia roku 1861. do liczby 1280, i otrzymał odpowiedź pod dniem 2gim stycznia r. z. do liczby 11956 (liczba Wydziału krajowego 61862), że komissya do pertraktacyi względem oddawania funduszów ustanowiona, ma się porozumieć z Wydziałem krajowym i wziąść pod rozwagę, czyli i jak dalece kontrola i nadzór nad zawiadowstwem fundacyj świętéj pa-

mięci Stanisława hrabi Skarbka przynależy Wydziałowi krajowemu przy teraźniejszym stanie téj fundacyi.

Przy pertraktacyi wniesiono ze strony rządu, iż świętéj pamięci hr. Skarbek nie postanowił nic na ten wypadek, jeżeli umrze przed wprowadzeniem fundacyi w życie; sąd zaś oddał po śmierci hr. Skarbka zarząd fundacyą Karolowi ks. Jabłonowskiemu, który był ustanowiony kuratorem fundacyi po wejściu jéj w życie, — ponieważ atoli administracya ks. Jabłonowskiego dała rządowi powód do obawy, że dalsze trwanie tego stosunku pociągnęłoby za sobą nieochybnie upadek majątku fundacyjnego, więc wzięto fundacyę tę pod bezpośredni zarząd administracyi państwa, aż dopóki fundacya ta nie wejdzie w życie.

Na to odparli Delegaci Wydziału, że fundacyę hr. Skarbka należy uważać jako weszlą już w życie, bo tak uważał ją i fundator, jak widać z jego ostatniego postanowienia, i ponieważ wreszcie cel jest określony, środki przeznaczone, organizm administracyjny obmyślony i sankcyonowany, więc fundacya jest dopełnioną.

Gdyby zaś nawet były rzeczywiste przeszkody do ustanowienia zarządu aktem fundacyjnym przepisanego, to zarząd ten powinienby prowadzić daléj Wydział krajowy a nie Namiestnictwo, bo na mocy §§. 20. i 26. Statutu krajowego wstąpił Wydział w dawniejsze prawa Namiestnictwa co do zakładów i fundacyj krajowych.

Ze strony rządu zaprzeczono temu, utrzymując, że fundacye, które nie są założone, ani dotowane, ani utrzymywane z funduszu krajowego, nie są częścią majątku krajowego; że Namiestnictwo wpływa na nie z tytułu *juris privati*, wówczas, jeżeli wpływ ten określił fundator; z tytułu zaś *juris publici* jako najwyższa władza fundacyjna w kraju; że nareszcie majątkiem krajowym wedle §§. 287., 288. kodexu cywilnego, tylko to być może, co na pokrycie wydatków krajowych jest przeznaczoném.

Delegaci Wydziału odpowiedzieli, że fundacyę hr. Skarbka należy uważać za część majątku krajowego, ponieważ takowa złożoną jest w kraju, z funduszów znajdujących się wewnątrz kraju i w celach, które tylko w obrębie kraju zrealizowane być mogą, a nie jest przeznaczoną dla pewnéj klasy, korporacyi lub gminy, ale w ogóle dla dobra całéj ludności galicyjskiéj, przeto dla kraju samego. Dalej odparto ze strony delegatów wydziałowych, że Namiestnictwo nie będąc korporacyą ani osobą moralną, nie może nabywać żadnych praw prywatnych, że zaś prawo najwyższéj władzy nad tą fundacyą, które delegaci rządowi opiérają na §. 35. Najwyższego postanowienia z dnia 14. września 1852. o zakresie czynności Namiestnictwa obecnie z mocy §. 20. Statutu krajowego, przeszło na Wydział krajowy; że nakoniec postanowienia kodexu cywilnego nie miałyby mocy, gdyby nie zgadzały się z późniejszym od nich Statutem krajowym, ale §§. 286., 287. i 288. nie mówią wcale nic o majątku krajowym, tylko o majątku państwa i majątku gmin.

Na to oświadczyło c. k. Ministerstwo Stanu reskryptem z dnia 25. kwietnia r. z. do l. 2081, że *zupełne oddanie* fundacyi hr. Skarbka w zarząd reprezentacyi krajowéj, gdy aktem fundacyjnym, zakres działalności urządzić się mającéj rady administracyjnéj, Wydziału stanowego (teraźniejszego krajowego), i rządu, ściśle jest określony, sprzeciwia się wyraźnéj woli fundatora, i że do tego nawet nie ma jakiéjkolwiek prawnéj podstawy, ponieważ majątek fundacyjny i zakład ustanowiony, ani według słów, ani też według osnowy ordynacyi krajowéj do pojęcia o majątku krajowym i zakładzie krajowym należeć nie może.

Jako usprawiedliwione uznało jednak c. k. Ministerstwo żądanie, ażeby zarząd majątku fundacyjnego i urzeczywistnienie fundacyi organom przez fundatora ku temu postanowionym, ostatecznie oddać.

Na mocy tegoż reskryptu ministeryalnego, zawezwało c. k. Prezydyum Namietnictwa J. O.

księcia Marszałka, pismem z dnia 25. maja r. z. do l. 3532, ażeby do ustanowić się mającéj *rady administracyjnéj* wyznaczył dwóch delegatów z członków Wydziału krajowego (L. W. kr. 359/862).

J. O. Marszałek wyznaczył téż do owéj rady administracyjnéj jako delegatów pp. Smarzewskiego i Krzeczunowicza (L. W. 394/862.), i delegaci ci pracują właśnie wraz z delegatami Wydziału miejskiego nad instrukcyą dla rady administracyjnéj, po któréj zatwierdzeniu przez rząd, będzie mógł książe Karol Jabłonowski objąć zarząd fundacyi.

---

Odezwą z dnia 12. sierpnia r. 1862. do l. 534 udawał się Wydział krajowy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prożbą ażeby oświadczyło, kiedy zamyśla przystąpić do oddania *funduszu stypendyjnego*, należącego wedle §. 20. Statutu krajowego, do tego majątku, którego zarząd przynależy Sejmowi.

Prezydyum Namiestnictwa odpowiedziało odezwą z dnia 24. sierpnia 1862. do l. 6752. (L. W. 563.), że rzecz zależy od decyzyi P. Ministra, a P. Minister oświadczył reskryptem z dnia 25. września r. z. do l. 4160. (L. W. kr. 706/862.), że stypendya szkolne nie mogą być oddane Wydziałowi w zarząd, gdyż okoliczność ta, że one dobro kraju mają na celu, i dla krajowców są przeznaczone, nie czyni jeszcze majątku pewnéj fundacyi majątkiem krajowym, ani saméjże fundacyi instytucyą krajową. Wydział krajowy widział się spowodowanym wygotować w téj mierze wniosek do Wysokiego Sejmu, który przedstawi członek Wydziału pan Pietruski.

Prócz tego wniosku specyalnego przedstawi pan Pietruski także *wniosek ogólny* względem oddania Reprezentacyi krajowej zarządu majątku krajowego, funduszów i zakładów krajowych, i w ogóle całego zakresu działania według Statutu krajowego, a mianowicie wedle §§. 18., 20. i 26. jéj przysługującego.

---

Na mocy wys. uchwały sejmowéj z dnia 24. kwietnia r. 1861. zatrzymał Wydział krajowy wszystkich *urzędników i sługi* dawnego Wydziału stanowego, z których poźniéj śmierć zabrała protokolistę i odźwiérnego.

Gdy jednakże siły te pomocnicze okazały się niedostatecznemi, zamianował więc Wydział na mocy powyższéj uchwały sejmowéj prowizorycznie sekretarza z płacą roczną 1500 złr., pięciu koncypistów, a mianowicie jednego z płacą 1200 złr., jednego z płacą 1000 złr., a trzech z płacą 800 złr. w. a. i jednego bezpłatnego praktykanta konceptowego, daléj jednego urzędnika manipulacyjnego z płacą 600 złr. i jednego woźnego z płacą 300 złr.

Do czynności rachunkowych i organizacyi buchhalteryi krajowéj, przyjęto za przyzwoleniem c. k. rządu, biegłego oficyała c. k. Izby obrachunkowéj, który już w czasie swego urlopu od dnia 1. maja po koniec września r. z. pracował dla Wydziału, i otrzymał za to remuneracyę z funduszu domestykalnego w kwocie 500 złr., od dnia zaś 1. października r. 1861. pobiéra oprócz przeniesionéj na fundusz krajowy płacy rocznéj 840 złr., także dodatek miesięczny z funduszu tego po 40 złr. w. a.

Pomagano sobie wreszcie czasowém przybiéraniem pisarzy dziennych i przyjęto nakoniec tłumacza do języka ruskiego, obowiązanego także do przepisywania expedycyj mających się pisać kiryłycą, który pobiéra remuneracyi miesięcznéj 25 złr. w. a.

Odezwą z dnia 13. listopada r. 1861. do l. 10741 pr. zawiadomił J. E. Pan Namiestnik na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa Stanu z dnia 24. września 1861. do l. 6279. wydanego w porozumieniu z c. k. Ministerstwem Skarbu i Najwyższą Izbą obrachunkową, iż wraz z objęciem zarządu funduszu krajowego i indemnizacyjnego, tudzież zakładów krajowych mają być przez reprezentacyę krajową przyjętymi także stale i trwale wszyscy urzędnicy i słudzy, którzy dotąd wyłącznie w zarządzie tych przechodzących funduszów i zakładów byli używanymi. Zarazem przejść mają na reprezenta-

cyę krajową zupełnie dotychczasowe zobowiązania rządu względem tych sług i urzędników.

Urzędników i sług, którzy w rządowych kasach lub w rządowéj Izbie obrachunkowéj pracowali w gałęziach, nadal pod zarząd Wydziału przechodzących, polecił c. k. rząd zauwadze i pamięci Wydziału, ażeby mogli być pomieszczonymi w wydziałowych kasach, biórze obrachunkowém lub innych urzędach pomocniczych.

W przedstawieniu przeciwko temu pod dniem 19. listopada r. 1861. do l. 1196. podaném, odwołał się Wydział do §. 25. Statutu krajowego, wedle którego Wys. Sejm tylko ma stanowić o systemizowaniu urzędników i sposobie ich mianowania, i przytoczył zarazem tę okoliczność, że urzędnicy używani do prac połączonych z zarządem lub téż do służby wykonawczéj owych funduszów, które w zarząd Wydziału lub Wys. Sejmu przejść mają, nigdy nie mieli sobie nadanych stałych i trwałych posad do tych zajęć przywiązanych, ale czynności te poruczali im naczelnicy tylko w miarę jak służba tego wymagała.

Na to odpowiedziało c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 22. grudnia r. 1861. do l. 12164. na mocy reskryptu J. E. Pana Ministra Stanu z dnia 12. grudnia r. 1861. do l. 7766., iż udzielony piérwéj Wydziałowi reskrypt ministeryalny obowiązuje reprezentacyę krajową tylko do objęcia tych urzędników i sług, którzy służą wyłącznie w zakładzie albo dla funduszu przechodzącego w zarząd Wydziału, zatém tych, którzy muszą być uważani jako urzędnicy owego zakładu lub funduszu. Obowiązek ten nie rozciąga się zaś na tych urzędników i służących, którym takowe zatrudnienia przydzielone są tylko czasowo lub tylko obok innych czynności z ich posadą rządową połączonych, i którzy należą do stanu którego z urzędów rządowych, n. p. do krajowéj Izby obrachunkowéj.

Przyjęcie urzędników ostatnéj kategoryi, jakkolwiek bardzo pożądane, pozostawione zostało woli Wydziału (L. W. kr. 1317/1862.).

---

*Władzom i urzędom rządowym* polecił J. E. Pan Namiestnik, ażeby w rzeczach wedle ordynacyi krajowéj do zakresu czynności Wydziału należących, na każde wezwanie dostarczały wyjaśnień lub wiadomości, a wedle potrzeby i możności, udzielały także aktów odnośnych (Ll. 489. i 494/861.).

---

Z razu zarządził J. E. Pan Minister Stanu (L.540/861.), ażeby *znoszenie się wzajemne c. k. urzędów z Wydziałem krajowym* odbywało się przez noty, tak z jednéj jak i drugiéj strony na ręce Naczelnika krajowego przesłane.

Na przedstawienie przeciw temu przez Wydział krajowy uczynione, oświadczyło c. k. Prezydyum Namiestnictwa (L. W. 689.), iż Pan Minister Stanu oznajmił już Wydziałom innych krajów, że celem tego rozporządzenia nie jest wcale kontrolowanie ale jedynie zawarowanie stosunku podrzędnych władz rządowych do władzy rządowéj krajowéj, i zapobieżenie opieszałości organów podrzędnych (L. w. 689/862.). Poźniéj jednak, zniesiono to ograniczenie i dopuszczono znoszenie się bezpośrednie Wydziału krajowego z władzami rządowemi (L. W. 884/862.).

Pozwolił nareszcie rząd na to, ażeby aż do urządzenia kasy osobnéj dla Wydziału i osobnego bióra obrachunkowego, czynności kasowe i rachunkowe co do funduszów i zakładów pod zarządem Wydziału będących, sprawowały c. k. główna kasa krajowa we Lwowie i c. k. Izba obrachunkowa (L. W. 833/861.).

---

*Na umieszczenie Wydziału krajowego* najęto od Pana Juliusza Glixelego kamienicę dwupiętrową na szerokiéj ulicy pod L. 615 2/4 za czynsz roczny w kwocie 4500 złr. w. a. na czas od 1. listopada 1861. do końca października 1864. (L. W. 705/861.).

Dla biór kupiono potrzebne meble i sprzęty i urządzono stosownie lokalności na kasę krajową.

---

Na podstawie §§. 25. i 34. Statutu krajowego, wypracował Wydział projekt *instrukcyi dla Wydziału krajowego*, tudzież wniosek *co do etatu urzędników i sług*, które będzie miał zaszczyt wnieść, referent pan Kraiński.

---

Zajmując się *sprawami dotyczącemi osób posłów, dyet im przyznanych, wydatków sejmowych i wydziałowych, tudzież sprawami dotyczącémi członków, urzędników i sług Wydziału, a wreszcie lokalnościami* i ich *urządzeniem* roztrząsał także Wydział krajowy *nowe wybory* i te *dawniejsze*, które odtąd w Wys. Sejmie rozpatrywane nie były lub w zawieszeniu pozostały, a wnioski dotyczące przedstawi referent pan Kraiński, który zda także sprawę z dochodzeń w skutek *protestów* przeciw niektórym wyborom na mocy uchwały Wys. Sejmu z dnia 20. kwietnia r. 1861. przedsiębranych.

---

Czynnie zajmował się Wydział *funduszami* krajowemi, których zarząd odebrał od dawnego *Wydziału stanowego.*

Sprawując zarząd funduszu domestykalnego i zważając, że wydatki Wydziału krajowego jako nieprzewidziane, na rok 1861. nie mogły być z funduszu krajowego załatwiane, pokrywał je Wydział przez dłuższy czas po części z funduszu domestykalnego. Gdy jednak gotówka funduszu domestykalnego wyczerpaną została, przeniesiono z dniem 1. lipca r. z. na fundusz krajowy zasiłek dla sceny polskiéj w kwocie 4200 złr., dodatek dla instytutu głuchoniemych w kwocie 1050 złr., pensye i zaopatrzenia wdów i siérot po urzędnikach i sługach Wydziału stanowego w kwocie łącznéj 1607 złr. 50 kr. w. a., wreszcie płace bieżące dawnych urzędników stanowych obecnie w obowiązku Wydziału krajowego pozostających (378/1862.).

---

Ponieważ §. 20. Statutu krajowego wkłada na Wys. Sejm obowiązek starania się o utrzymanie funduszu domestykalnego, przeto zamierzał Wydział krajowy postawić wniosek w téj mierze, gdy jednak wezwana przez Wydział c. k. Izba obrachunkowa nie obliczyła dotąd wydatków przez fundusz domestykalny w zastępstwie funduszu krajowego ponoszonych, nie jest więc wiadomym dzisiejszy stan funduszu domestykalnego, i wniosek ów, nie może być obecnie przedłożonym.

*Fundusz stypendyjny Andrzeja Żalchockiego*, którego zarząd Wydział krajowy po Wydziale stanowym odebrał, składał się z kwoty 20000 złr. na dobrach Iwanówka zabezpieczonych, z lokowanéj w listach zastawnych kwoty 34,479 złr. i z majątku bieżącego w kwocie 1936 złr. 54 kr. w. a.

Obecnie zmienił się tylko majątek bieżący, który wynosił z końcem października r. z. 2104 złr. 3. kr. w. a.

W bieżącym roku szkolnym, obsadzono z téj fudacyi 4 stypendya opróżnione, i trzy stypendya nowo utworzone przez fruktyfikacyę każdorocznych zaoszczędzeń.

*Fundusz stypendyjny Jana Żurakowskiego* wynosił przy wejściu Wydziału krajowego w życie 99.800 złr. w papiérach publicznych, a 51 złr. 9. kr. w gotówce. Z końcem października 1862. wynosił zaś 102.300 złr. w papiérach publicznych, a 599 złr. 34¼ kr. w gotówce.

Piérwsze rozdanie stypendyów téj fundacyi wykonał powołany do tego aktem fundacyjnym, J. Ex. Agenor hr. Gołuchowski w r. 1861., obsadziwszy na podstawie propozycyi c. k. Namiestnictwa 15 stypendyów, a mianowicie 6 po 250 złr., 5 po 200 złr. a 4 po 150 złr. m. k.

Objąwszy zarząd tego funduszu stypendyjnego, rozpisał Wydział krajowy konkurs w celu udzielenia jednego opróżnionego stypendyum z dawniejszych piętnastu, tudzież siedmiu nowych stypendyów, a mianowicie 3 po 250 złr., 3 po 200 złr., a jednego po 150 złr. mon. konw.

Stypendya te rozdał uczącéj się młodzieży w r. 1861. J. E. hr. Gołuchowski, a z początkiem bieżącego roku szkolnego rozpisano konkurs na pięć opróżnionych stypendyów téj fundacyi.

*Fundusz stypendyjny Agenora hr. Gołuchowskiego*, wynosił przy oddawaniu go w zarząd Wydziału krajowego 16.400 złr. w obligacych indemnizacyjnych, a 302 złr. 61 kr. w książeczkach gal. kasy oszczędności, z końcem października r. 1862. posiadał fundusz ten 17.000 złr. w papiérach publicznych, a 110 złr. 88 kr. w. a. w gotowiźnie.

Fundacyę tę wprowadził Wydział krajowy w życie, a mianowicie rozpisał konkurs na obsadzenie trzech stypendyów, które J. E. hr. Gołuchowski rozdał: a następnie przedłużył jednemu stypendyście pobierane przez niego stypendyum jeszcze na rok po ukończeniu nauk szkolnych.

Nowe powiększenie fundacyi stypendyjnych zawdzięcza kraj J. E. Kajetanowi hr. Lewickiemu, który ustanowił aktem fundacyjnym z dnia 14. maja 1862. fundacyę dla ubogiéj, naukom oddającéj się, w Galicyi urodzonéj młodzieży, bez różnicy stanu pod nazwą *„Stypendya Kajetana hr. Lewickiego.“* Fundator przeznaczył na ten cel kwotę 17.000 złr. mon. kon. w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych z procentem 5 od sta od dnia 1. maja 1862. bieżącym, ustanawiając, iżby z procentów udzielane były trzy stypendya ręczne, a mianowicie, jedno w kwocie rocznéj 300 złr. w. a. dla młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych, jedno w kwocie 200 złr. dla ucznia krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych, jedno nareszcie w kwocie 200 złr. dla ucznia krajowéj szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadawania tych stypendyów zastrzegł fundator sobie i swoim następcom w ordynacyi familijnéj, zarząd zaś funduszem zlał na Wydział reprezentacyi krajowéj.

Wydział krajowy objął już fundusz ten w zarząd, rozpisał konkurs na stypendya téj fundacyi i przedłożył podania kandydatów fundatorowi do wyboru, który tenże uskutecznił.

---

Z funduszu *galicyjskiego stanowego zakładu siérot*, pobierało przy oddaniu tego funduszu przez Wydział stanowy 3. chłopców we Lwowie u rzemieślników po 63 złr., 11. u rzemieślników na prowincyi po 52 złr. 50 kr., a 4. we lwowskim zakładzie ogrodniczym po 63 złr. w. a.

Obecnie wzmógł się ten fundusz do tego stopnia, iż z niego pobierają 2. chłopców u rzemieślników we Lwowie po 63 złr., 6 chłopców u rzemieślników na prowincyi po 52 złr. 50 kr., 4. chłopców w zakładzie ogrodniczym po 63 złr., a 7. chłopców w zakładzie u S. Antoniego we Lwowie po 95 złr. w. a.

Do c. k. *akademii Maryi Teresy* proponował Wydział krajowy na opróżnione miejsce stypendyjne galicyjskie jednego kandydata w r. 1861., a 4. kandydatów w roku 1862 zaś do *c. k. naukowych zakładów wojskowych* w r. 1861. 4., a w roku 1862. 10. kandydatów.

Z powodu propozycyi do tych zakładów naukowych, wystosował Wydział krajowy pod dniem 18. marca r. 1862. do l. 195. prożbę do Najjaśniejszego Pana o cofnięcie Najwyższego postanowienia z roku 1819., dopuszczającego przyjmowanie prócz galicyanów i bukowińczyków, także młodzieńców z innych prowincyi, o odstąpienie przyjętego w najnowszych czasach trybu, iż na same funduszowe miejsca galicyjskie, tak galicyjski, jakoteż i bukowiński Wydział krajowy stawia propozycye. Proźby téj nie przedłożył jednak Najjaśniejszemu Panu P. Minister Stanu, oświadczając reskryptem z dnia 24. czerwca 1862. do l. 7635. (L. W. 443.), że niema przedstawionych szczególnych wypadków, iżby miejsca galicyjskie udzielano młodzieńcom z innych prowincyi, i że obecne stawianie propozycyi także przez Wydział bukowiński, musi być zachowane na tak długo, dopóki nie będzie oznaczona ilość stypendyów na Bukowinę przypadająca.

Następnie udzieliło c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu podanie Wydziału bukowińskiego o oddzielenie dlań pewnéj części owych miejsc fundacyjnych; Wydział krajowy atoli odpowiedział, iż nie może wchodzić w to podanie, albowiem tylko w drodze ustawy, mo-

głoby nastąpić oddzielenie miejsc aktem fundacyjnym wyłącznie dla Galicyi ustanowionych.

---

Asesorem w Dyrekcyi zakładu głuchoniemych zamianował J. E. Pan Namiestnik członka Wydziału pana Pietruskiego.

---

Usilném było staraniem Wydziału krajowego, ażeby odebraną od Wydziału stanowego sprawę o nadanie *nagrodę za najlepszą szkolną gramatykę języka polskiego*, doprowadzić do końca.

Przedłożone w terminie konkursowym gramatyki zostały nakoniec przez znawców ocenione, a gdy ci jednomyślnie gramatyce z godłem, „chlubniéj wyrzec prawdę szczerą" pierwszeństwo przyznali, udano się do c. k. rządu, ażeby gramatykę tę uznał za szkolną, od czego przyznanie nagrody zależało. (L. W. 179/862). Przed kilku dniami został Wydział nareszcie przez c. k. Namiestnictwo zawiadomionym, iż c. k. Ministerstwo Stanu zgodziło się także na przyznanie owéj gramatyce nagrody konkursowéj (L. W. 64/863).

Autorem tej gramatyki jest Dr. Antoni Małecki, zaszczytnie znany profesor języka polskiego i historyi polskiéj literatury na uniwersytecie lwowskim, któremu Wydział nagrodę przyznał i wypłatę takowéj zaasygnował.

---

Pracując nad wnioskiem względem zaprowadzenia *języków krajowych* w szkołach, urzędach i sądach, czuwał Wydział krajowy, zarazem nad tém, ażeby w téj mierze już istniejące rozporządzenia żadnemu nie ulegały ścieśnieniu. Albowiem stojąc na podstawie konstytucyjnéj obstawać musiał przy tém, aby prawa istniejące, jak długo w drodze konstytucyjnéj zniesione lub odmienione nie zostaną, ściśle zastosowane były.

Gdy więc grono adwokatów Stanisławowskich uskarżało się, że istniejące rozporządzenia co do używania języka krajowego w sądach, przez sądy nie zostają przestrzegane. i skargę tę swoją licznemi poparło dowodami, Wydział krajowy zaniósł żałobę do Najjaśniejszego Pana (L. W. 812 1861), przedstawiając, jak prawu używania mowy własnéj, stawiano opór przez lat prawie dziewięćdziesiąt z uszczerbkiem sprawiedliwości, i jak niektóre sądy ograniczają a nawet uchylić usiłują, co w téj mierze dozwoloném było już przed wydaniem dyplomu Najjaśniejszego Pana z dnia 20. października 1860. r.

Zarazem upraszał Wydział krajowy, ażeby Najjaśniejszy Pan c. k. Władzom rozkazać raczył, iżby co do używania języków krajowych w urzędach i sądach w Galicyi i krakowskiém, dopókiby w drodze konstytucyjnéj wydane nie zostały inne postanowienia, trzymały się ściśle brzmienia i ducha przepisów wydanych pod tym względem przed 20. października 1860.; ażeby władze uczyniono ściśle odpowiedzialnémi za niezachowanie przepisów w téj mierze; ażeby nakoniec wszystkim władzom i prezydyom tychże, zakazano przesądzać prawodawstwu, pod jakimkolwiek pozorem a nawet pod pozorem objaśnienia prawa.

Poźniéj wnieśli także adwokaci krakowscy podobną do Wydziału krajowego żałobę, którą także przedłożyliśmy Najjaśniejszemu Panu, ponawiając powyższą prożbę (L. W. kr. 1318 1861. r.).

Kroki te Wydziału krajowego odniosły skutek pożądany. Odezwą bowiem c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 30. czerwca 1862. do l. 5389/pr. (L. W. kr. 446.) został Wydział uwiadomionym, że c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości wydało pod dniem 19. czerwca 1862. do l. 6067. reskrypt do lwowskiego i krakowskiego Sądu krajowego wyższego, tudzież lwowskiéj i krakowskiéj wyższych Prokuratoryj państwa, w którym nakazało Sądom i Prokuratoryom galicyjskiem, ażeby pod surową odpowiedzialnością trzymały się treści i ducha istniejących praw i przepisów względem używania języków krajowych, dopóki w téj mierze nie wyjdą inne przepisy w drodze konstytucyjnej; w szczególności zaś,

aby się wstrzymywały od wszelkiéj interpretacyi istniejących w téj mierze praw i przepisów, i nie przesądzały w tém prawodawstwu.

---

Nad *zakładem narodowym imienia Ossolińskich* czuwał Wydział krajowy nieustannie, kontrolował ciągle *Dyrekcyę teatru polskiego* we Lwowie, i dopełniał należącego mu wpływu na *fundusz emerytalny dla aktorów lwowskiéj sceny polskiéj.*

Fundusz ostatni wynosił przy wejściu Wydziału krajowego w życie 73.400 złr. mon. kon. w listach zastawnych, a 58 złr. $59^{2}/_{4}$ kr. w gotówce, do końca października r. 1862. wzmógł się zaś do kwoty 84.500 złr. w listach zastawnych, i 110 złr. $30^{1}/_{2}$ kr. w gotówce.

Jednemu członkowi towarzystwa emerytalnego przyznano prawo do emerytury.

---

Co do sprawy *o założenie szkoły kucia koni we Lwowie*, przedstawi rzecz referent pan Kraiński.

---

Objąwszy *sprawy szlachectwa* wydawał Wydział krajowy certyfikaty szlachectwa; załatwiał sprawy szlacheckie należące do jego zakresu, pośredniczył w innych, i dawał potrzebne w téj mierze wyjaśnienia.

---

Jako komisya nadzorcza *galicyjskiego Towarzystwa kredytowego*, rozpoznawał Wydział krajowy hypoteki, ofiarowane w celu rozciągnienia na nie pożyczek i objawiał zdanie swoje względem możliwości udzielania takowych, kontrolował i podpisywał wydawane listy zastawne, delegował członków swoich do czynności losowania i uiszczenia listów zastawnych, szkontrował kasę, i brał czynny udział w ogólném zgromadzeniu Towarzystwa kredytowego.

---

W niektórych kwestyach bieżących zasięgały organa rządowe zdania Wydziału krajowego.

Wydział odpowiadał na zapytania tego rodzaju o ile przezto nie przesądzał uchwałom Wys. Sejmu i o ile to zgodném było z zajętém przezeń stanowiskiem.

Nie objąwszy mianowicie funduszów krajowych i indemnizacyjnych, i nie obeznawszy się z ich stanem, wstrzymywał się Wydział od głosu doradczego względem wydatków z tych funduszów.

---

Odezwą z dnia 22. listopada r. z. do l. 9134. zawezwało c. k. Prezydyum Namiestnictwa w skutek polecenia P. Ministra handlu, ażeby Wydział wybrał z grona swego delegata do komitetu, który ma się zastanawiać nad projektem do prawa wodnego, który ma być wniesionym jako wniosek rządowy w szczuplejszéj radzie państwa. — Wydział krajowy odpowiedział pod dniem 1. grudnia 1862. do l. 914, iż w czasie, kiedy właśnie rozpocząć mają się posiedzenia Wys. Sejmu, nie może delegować członków swoich do owego komitetu, o ile jednak zamiarem jest P. Ministra handlu wyrozumiéć zamiary reprezentacyi krajowéj względem pomienionego prawa, to bliskie zebranie się téj reprezentacyi w Sejmie krajowym mogłoby mu w myśl §. 19. Statutu krajowego najstosowniejszą do tego podać sposobność.

---

Kończąc sprawozdanie z swych dotychczasowych czynności, pozwala sobie Wydział krajowy zwrócić uwagę Wysokiego Zgromadzenia na trudności, z któremi miał do walczenia. Już sama wewnętrzna organizacya nie mogła w Wydziale odbywać się z pożądaną szybkością, gdyż tamowała ją potrzeba rozpoznawania spraw, któremi Wydział miał się zajmować, a rozpoznanie to nie mogło odbyć się dość rychło, o ile że źródła, w których się rozpoznawano, nie zawsze się w rękach Wydziału znajdowały, a rokowania z c. k. rządem o oddani funduszów i zakładów,

wymagały dokładnego obeznania się z dotyczącemi przedmiotami.

Gdy członek Wydziału pan Maurycy Krainski potrzebował ośmiutygodniowego urlopu dla poratowania zdrowia, zastępował go wprawdzie jego zastępca pan Ludwik Dolański, gdy atoli pan Kornel Krzeczunowicz był przez trzy miesiące dla poratowania zdrowia na urlopie, a później przez cztéry miesiące we Wiédniu jako delegat w komisyi katastralnej, nie mógł już być zastąpionym, bo jego zastępca Pan Adam hr. Potocki, zasiadał podówczas w Radzie państwa.

Potrzebując wreszcie materyałów do prac swoich, musiał Wydział najprzód robić poszukiwania, gdzie się takowe znajdują, a potém łożyć pracy i czasu, ażeby je uczynić sobie dostępnémi. Oprócz pracy pojedyńczych członków Wydziału i przydzielonych im urzędników, zajęło załatwienie tych czynności przeszło 200 posiedzeń kolegialnych w Wydziale, a rokowanie z c. k. rządem względem oddania funduszów i zakładów krajowych 52 posiedzeń komisyjnych.



Z drukarni E. Winiarza. 1863.